

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**GMINA PŁUŻNICA**Wiele zrobili,
wiele planują

str. 2-3

WĄBRZEŻNOKłótnia o...
inwestycje

str. 4

GMINA PŁUŻNICAW kobietach jest siła
i kreatywność

str. 6

REKLAMA

tel. 516 836 355

**Tanie Dachy
Jabłonowo**

sprzedaż - pomiar - montaż

- Dachy • Rynny • Akcesoria
- Garaże • Okna
- Obróbki blacharskie

CZWARTEK

18 KWIETNIA 2024

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 16/2024 (781)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO****Wszystko dla syna**

WĄBRZEŻNO ➤ – Potrzebuję trochę codziennej pomocy i możliwości zadzwonienia do kogoś, gdy się przewrócę i nie dam rady się podnieść – mówi niepełnosprawny Janusz Żurawski, który poprosił redakcję CWA o interwencję



Historia Pana Janusza jest niesamowita. Niecałe trzy lata temu odwiedził go małoletni

syn z planowaną krótką wizytą. Dzięki temu nie był świadkiem zdarzeń mogących być przyczy-

ną życiowej traumy. Wydarzenia w domu jego mamy spowodowały, że zamieszkał na stałe ze swoim ojcem. Obecnie Janusz Żurawski jest jedynym prawnym opiekunem prawie ośmioletniego chłopca. Sytuacja ta spowodowała, że z jednopokojowego mieszkania przeniósł się do dwupokojowego, które znajduje się na drugim piętrze. Nie stanowiłoby to żadnego problemu, gdyby nie brak jednej nogi i konieczność poruszania się o kulach lub na wózku inwalidzkim.

Mieszkanie jest ogrzewane węglem, więc opał musi być dostarczony na drugie piętro, po dość stromych schodach. Ani ojciec, ani syn nie są w stanie tego zrobić, więc korzystają z doraźnej pomocy sąsiadów, bądź rodziny. Pan Janusz pokonuje schody z reguły dwa razy dziennie i to przynajmniej z jednym przystankiem, bo pozostała, przeciążona noga, często boli i odmawia posłuszeństwa. Ponadto leczenie onkologiczne i inne schorzenia nie ułatwiają codziennego życia.

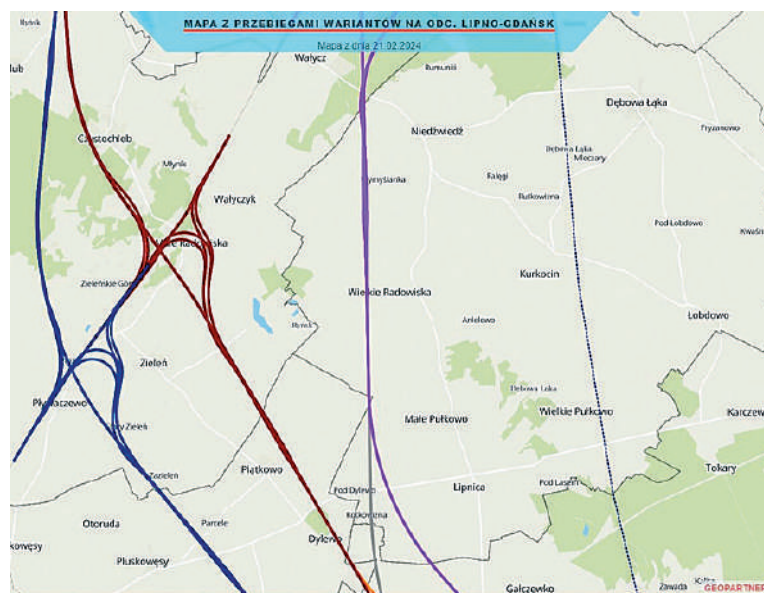
Przez jakiś czas pomagała dorosła córka Pana Janusza, ale wyprowadziła się do Torunia.

dokończenie na str. 3

Powiat

Nie dla szybkiej kolei

Mieszkańcy gmin powiatu wąbrzeskiego sprzeciwiają się planom prowadzenia tras kolejowych związanych z powstaniem Centralnego Portu Komunikacyjnego.



Problem jest i to ogromny. Dotyczy mieszkańców kilku gmin naszego powiatu. Pierwsze oficjalne stanowisko zajęła Rada Gminy Ryńsk, reagując na uwagi mieszkańców ze swojego terenu. Zastępca wójta Łukasz Gapiński informuje, że: „W dniu 15 marca 2024 roku odbyło się spotkanie z mieszkańcami Małych Radowisk, Zielenia, Pływaczewa i Czystochlebia w Małych Radowiskach, podczas którego ustalono plan działań związanych z wyrażeniem sprzeciwu

w sprawie budowy linii CPK na terenie gminy Ryńsk. W dniu 20 marca br. kolejne spotkanie zostało poszerzone o tereny sąsiednie z udziałem wójta i starosty. W zdarzeniu uczestniczyło liczne grono zainteresowanych osób. Zbierano podpisy pod petycją do wójta i rady gminy. 22 marca br. wpłynęło pismo do Rady Gminy Ryńsk i wójta, pod którym podpisało się 1600 lokalnych mieszkańców.”

dokończenie na str. 4

Wiele zrobili, wiele planują

GMINA PŁUŻNICA ▶ Rok 2023 był bardzo obfity, jeśli chodzi o inwestycje w gminie Płużnica. Samorząd zapowiada też, że chce kontynuować zamierzenia rozpoczęte i realizować kolejne. Plan na bieżący 2024 rok również jest ambitny. Na inwestycje, dosłownie, płyną miliony złotych



Modernizacja gospodarki wodno-kanalizacyjnej

W ubiegłym roku gmina Płużnica rozpoczęła przebudowę i rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Wartość projektu przekracza 5,6 miliona złotych, a wykonawcą przedsięwzięcia była firma ROLLSTICK Sp. z o.o. z Torunia. Projekt został podzielony na dwie części. Pierwsza obejmowała budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej w miejscowości Ostrowo, wraz z wykonaniem kanalizacji grawitacyjnej i tłocznej. Ta część inwestycji została już zrealizowana, a jej koszt wyniósł 1 793 615,22 złotych. Drugą część zadania planuje się zakończyć do 30 czerwca 2024 roku. W ramach niej nastąpi przebudowa sieci wodociągowej w Bielawach oraz budowa połączeń sieci wodociągowych między różnymi miejscowościami. Koszt realizacji tej części to 3 853 701,13 złotych. Projekt współfinansowany jest z Rządowego Programu Polski Ład oraz ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W 2023 roku gmina Płużnica zakończyła modernizację stacji uzdatniania wody. Celem całej inwestycji było zwiększenie ilości produkowanej wody przy jednoczesnym zmniejszeniu strat podczas jej dystrybucji. Zadanie kosztowało łącznie blisko 8,6 mln zł i składało się z trzech części. Pierwsza z nich polegała na wykonaniu systemu zarządzania siecią wodociągową, składającej się z 12 punktów pomiarowych. Za wykonanie tej części inwestycji odpowiadała

firma Złote Runo Sp. z o.o.

Druga część obejmowała rozbudowę stacji uzdatniania wody w miejscowości Mgowo, budowę nowych zbiorników retencyjnych. Ostatnia część inwestycji dotyczyła kompleksowej przebudowy i rozbudowy stacji uzdatniania wody w Płużnicy. W zakres prac weszły m.in. kapitalny remont budynku, dobudowa dodatkowego pomieszczenia technologicznego, wymiana istniejących pomp oraz wymiana urządzeń i zewnętrznych instalacji wodociągowych. Ponadto stacja wyposażona została w dwa nowe zbiorniki retencyjne, każdy o powierzchni 100 m². Na wykonanie zadania władze gminy Płużnica pozyskały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych w wysokości 4,5 mln zł. Pozostała część zadania sfinansowana zostanie ze środków własnych gminy.

Odnowa świetlic

W miejscowości Uciąż zakończono kompleksową przebudowę świetlicy wiejskiej. Prace modernizacyjne trwały od października 2022 roku. Inwestycja obejmowała głęboką termomodernizację budynku, wymianę instalacji, wykonanie nowych toalet oraz zagospodarowanie terenu wokół obiektu. Jest to trzynasta z siedemnastu świetlic na terenie gminy Płużnica, która została zmodernizowana. Wykonawcą zadania była firma BUDMAR Marcin Matłosz z Biskupca. Gmina uzyskała dotację w wysokości 500 000 zł z Unii Europejskiej, w ramach Programu Rozwoju Obszarów

Wiejskich na lata 2014-2020. Pozostałe koszty pokryte zostały ze środków własnych gminy. Odbiór obiektu odbył się pod koniec czerwca.

Inwestycje drogowe – Czaple

W 2023 r. przebudowana została droga gminna w miejscowości Czaple. Długo wyremontowanego odcinka wyniosła 1700 m. W ramach zadania wykonano poszerzenie drogi do 5 metrów na całym odcinku. Istniejąca nawierzchnia bitumiczna została pokryta warstwą betonu asfaltowego o grubości 4 cm oraz warstwą ścierną z mieszanki asfaltowej mineralnej o tej samej grubości. W miejscach wymagających poszerzenia umieszczono warstwę podbudowy z kruszywa stabilizowanego o grubości aż 20 cm. Ponadto w ramach inwestycji wykonano perony z betonowej kostki brukowej w miejscach występowania przystanków komunikacyjnych oraz zjazdy na posesje. Wartość zadania to ponad 2 mln złotych. Firmą odpowiedzialną za wykonanie zadania była firma UNITRAK z Kielna. Na realizację przedsięwzięcia gmina Płużnica pozyskała dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w wysokości 50% wartości zadania.

Droga gminna w Ostrowie

Kolejną inwestycją drogową zakończoną w ubiegłym roku, była przebudowa drogi gminnej w miejscowości Ostrowo. Zmodernizowany odcinek stanowi drogę dojazdową do rekreacyjnych terenów inwestycyjnych położonych w nad jezioro Wieczno. Gmina



Płużnica na realizację tej inwestycji przeznaczy ponad 1,8 mln złotych. W ramach zadania wykonano podbudowę z mieszanki kruszywa niewiązanego i ulepszonego podłoża stabilizowanego hydraulicznie. Na odcinku liczącym ponad 900 metrów powstała nawierzchnia z betonu asfaltowego o grubości łącznie 9 cm. Na powierzchni drogi pojawiło się także oznakowanie, przy drodze zamontowane zostało oświetlenie solarne oraz powstały chodniki z płyt antypoślizgowych dla pieszych. Wykonawcą inwestycji była firma UNITRAK Sp. z o.o. z Kielna. Umowa na wykonanie inwestycji została podpisana 27 stycznia 2023 r. Prace rozpoczęły się wiosną bieżącego roku. Na realizację zadania gmina otrzymała dofinansowanie w wysokości 1,3 mln zł, co stanowiło 69% wartości zadania. Wsparcie pochodziło z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Droga powiatowa Nowa Wieś Królewska-Trzcianek

W kwietniu ubiegłego roku władze powiatu wąbrzeskiego podpisały umowę na przebudowę drogi Trzcianek – Nowa Wieś Królewska. Przedsięwzięcie zostało sfinansowane ze środków własnych powiatu oraz budżetu gminy Płużnica. Początek inwestycji obejmował ciąg dróg od miejscowości Nowa Wieś Królewska, aż do skrzyżowania z drogą Wojewódzką nr 548 Stolno-Wąbrzeźno w miejscowości Trzcianek. Wykonawcą inwestycji była firma Zakład Drogowo Budowlany Rogowo. Całkowita wartość zadania wyniesie 6 464

253,07 zł, z czego 1 668 845,82 zł stanowi wkład własny gminy Płużnica. W ramach inwestycji przebudowana została droga o łącznej długości 4370 m, z czego 3823 m znajduje się na terenie gminy Płużnica. Szerokość zmodernizowanej drogi wynosi 5 m.

Odnawialne źródła energii

W gminie Płużnica zakończono kolejną edycję projektu, w ramach którego powstały nowe instalacje fotowoltaiczne i pompy ciepła. Przedsięwzięcie zostało wykonywane zarówno na budynkach prywatnych, jak i tych należących do gminy. Łączna wartość zadania to ponad 1 200 000 złotych. W wyniku realizacji projektu „Budowa mikroinstalacji OZE na terenie gminy Płużnica – edycja II” w gminie wykonano 22 instalacje paneli fotowoltaicznych i 3 pompy ciepła w budynkach należących do mieszkańców. Wsparcie projektu polegało na dofinansowaniu robót w wysokości 50% kosztów, wkład władny mieszkańca stanowił drugą część wartości inwestycji.

Gmina Płużnica pokrywała koszty związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej. Moc paneli waha się od najmniejszej wynoszącej 3,20 kWp do największej o wartości 9,60 kWp. Łączna wartość energetyczna instalacji prywatnych wynosi 166 kWp, natomiast łączna moc pomp ciepła to 7,20 kWt. W przypadku budynków należących do gminy uruchomiono 4 instalacje fotowoltaiczne, które zasilają świetlice wiejską w Błędownie, szkołę i salę gimnastyczną w Nowej Wsi Królewskiej,



salę gimnastyczną w Płużnicy oraz Stację Uzdatniania Wody w Mgowie. Ich łączna moc energetyczna wynosi 113,60 kWp. Wykonawcą przedsięwzięcia była firma EKO-SUN z Koszalina. Umowa z wykonawcą została podpisana 28 września br., a montaż urządzeń zakończył się z dniem 1 grudnia 2023 r. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Regionalnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Przebudowa drogi gminnej Kotnowo - Józefkowo

W 2021 r. opracowano społeczną koncepcję przebudowy drogi, natomiast w 2022 r. wykonano dokumentację techniczną. W 2023 r. ponownie złożony został wniosek o dofinansowanie zadania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W ramach zadania planuje się poszerzenie jezdni drogi gminnej do szerokości 5,0 m na odcinku długości 2035 m, ułożenie dwóch warstw masy asfaltowej i wykonanie nowych obustronnie gruntowych poboczy o szerokości 0,75 m. Wykonana zostanie również nowa zatoka autobusowa o szerokości (z krawężnikiem) 3,15 m oraz peron przystankowy o szerokości 2,0 m. Wniosek uzyskał dofinansowanie w wysokości 60%, zgodnie ze złożonym wnioskiem zadanie ma zostać realizowane w 2024 roku. Łączne nakłady finansowe określono na kwotę ponad 2,7 mln zł, kwota dofinansowania wynosi 1.673.850,00 zł.

Remont drogi gminnej w Uciążu

W 2023 r. wykonano dokumentację techniczną i złożono wniosek o dofinansowanie zadania w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, wniosek uzyskał dofinansowanie w wy-

sokości 50%. Projekt przewiduje m. in. przygotowanie terenu pod budowę: usunięcie warstwy ziemi urodzajnej, karczowanie roślinności, pni. Ponadto wykonane zostaną: profilowanie, naprawa i wyrównanie podbudowy, warstwa klinująca i ścieralna z asfaltobetonu, remont zjazdów do posesji i wlotów skrzyżowań, naprawa poboczy, wymiana barier stalowych i umocnienie skarp. Rozpoczęcie i zakończenie zadania planowane jest na 2024 r. Łączne nakłady finansowe określono na kwotę 1.034.708,98 zł, wysokość dofinansowania to 517.354,00 zł.

Przebudowa drogi w miejscowości Błędowo

W 2022 r. wykonano dokumentację techniczną i w 2023 r. złożono wniosek o dofinansowanie zadania w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020. Inwestycja przewiduje m. in. wykonanie nawierzchni drogi z asfaltobetonu – szerokość jezdni 5 m, wykonanie poboczy z kruszywa – szerokość zmienna do 0,75 m, wykonanie wjazdów do posesji oraz wlotów skrzyżowań, wykonanie chodników z kostki betonowej brukowej. Zostaną zamontowane 4 lampy hybrydowe i 1 lampa solarna. Łączne nakłady finansowe określono na kwotę ponad 1,2 mln zł, wnioskowana kwota dofinansowania wynosi 788.764,00 zł.

Odnowa przestrzeni publicznej – 3 świetlice

W ramach operacji planuje się kompleksową modernizację świetlic wiejskich w miejscowościach Bielawy, Bartoszewice i Ostrowo. Dokumentacja techniczna wykonana została w 2023 roku. Rzeczowa realizacja zadania planowa jest na drugie półrocze 2024 i 2025 rok. W ramach zadania przeprowadzona zosta-

nie kompleksowa modernizacja – termomodernizacja, wymiana wszystkich instalacji, dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, nowy podział funkcjonalny pomieszczeń oraz prace wykończeniowe. Ponadto zagospodarowany zostanie teren wokół świetlic. Planowane jest pozyskanie dofinansowania z Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 Działanie 5.14 Odnowa przestrzeni publicznych OPPT. Wysokość dofinansowania EFRR 85% kosztów kwalifikowalnych, budżet państwa 10%, wkład własny gminy 5%. Łączne nakłady finansowe określono na kwotę 3.000.000,00, nakłady poniesione w 2023 r. wyniosły 74 241,90 zł.

Dostosowanie przestrzeni

W 2024 r. planowana jest także przebudowa pomieszczeń i dostosowanie ich do potrzeb osób niepełnosprawnych w budynkach świetlic w miejscowości Płachawy i Nowa Wieś Królewska. Celem zadania będzie zapewnienie dobrych i bezpiecznych warunków do funkcjonowania osób niepełnosprawnych i starszych. Łączne nakłady finansowe określono na kwotę 230.000,00 zł. Zadanie zrealizowane zostanie w ramach prowadzenia Centrum Usług Środowiskowych.

Więcej mieszkań

Poza planowaną budowę budynku wielorodzinnego w miejscowości Płużnica władze planują przebudować budynek w miejscowości Wiewiórki i przekształcić go w mieszkania komunalne. W nadchodzącym roku planowane jest przygotowanie dokumentacji technicznej.

**Oprac. B. Walas,
fot. nadesłane**

Wąbrzeźno

Wszystko dla syna



dokończenie ze str. 1

Drugi dorosły syn starał się o przyznanie opieki nad ojcem, ale nie przyznano mu związanego z tym świadczenia. Janusz Żurawski jest rozczarowany i dlatego zwrócił się do naszej redakcji z prośbą o opisanie jego życiowej sytuacji.

Miedzy innymi wspomina, że obiecywano mu dużą pomoc z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie, a otrzymał tylko 400 zł, gdy musiał kupić odzież, buty, bieliznę osobistą, a nawet kołdrę i pościel dla dziecka, które przyjechało na kilka dni, więc z niewielkim bagażem. – Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej pomaga w szerszym zakresie, ale wszystko to jest za mało – podkreśla Janusz Żurawski.

Zapytany o brak renty inwalidzkiej przyznaje, że w swoim czasie zaniedbał tę sprawę i dlatego korzysta z renty socjalnej i innych zasiłków, które łącznie wynoszą niespełna 2 tys. zł miesięcznie. – Staram się teraz o nowy wózek inwalidzki, a raczej skuter, bardziej mi odpowiadający, bo poprzedni wózek ma już 7 lat, a po 5 latach należy się nowy i to z odpowiednimi kołami, umożliwiającymi właściwe przemieszczanie się – podkreśla nasz rozmówca i dodaje, że jest to niezwykle istotne, bo

jako prawny opiekun syna musi być gotowy na każde wezwanie do szkoły i wypełnianie innych rodzicielskich obowiązków.

W rozmowie z kierowniczką Anną Wróblewską (MOPS Wąbrzeźno) dowiadujemy się, że generalna zasada jest taka, że wspiera się opiekunów i finansowo osoby wymagające opieki, której nie może zapewnić rodzina. Działania opiekuńcze, finansowe, łącznie z przydzieleniem asystenta rodziny są realizowane w pełnym zakresie wobec wszystkich podopiecznych spełniających wymagane kryteria.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w odpowiedzi na zadane pytanie dotyczące tej sprawy poinformowało, że: „Ze względu na ochronę danych osobowych oraz dobra osobiste wymienionego zainteresowanego nie możemy udzielić informacji o przyznanych formach wsparcia przez naszą instytucję. Jednocześnie nadmieniamy, iż informacji możemy udzielić osobie zainteresowanej, której sprawa dotyczy, na jej pisemny wniosek” – podpisała kierowniczka PCPR Justyna Przybyłowska.

Sytuacja Pana Janusza jest trudna, ale należy mieć nadzieję, że z czasem ulegnie zmianie na lepsze.

Tekst i fot. B. Walas

Kłótnia o... inwestycje

WĄBRZEŻNO ▶ Zgodnie z polską tradycją nie ma tematu, który nie mógłby podzielić rodaków. Mieszkańcy osiedla Ptasiego zdążyli się poważnie obrazić na siebie ze względu na trwający na tym terenie remont dróg



Ostatnie dni przed wyborami samorządowymi były wypełnione rozmowami w sprawie wskazań przy urnie. Wskutek tego rodzaju dialogów można było odnieść wrażenie, że błoto i rozkopane ulice osiedla stanowią podstawę wyboru burmistrza. Jak relacjonuje rozmowę mieszkanka bloku z osiedla Tysiąclecia ze swoją oponentką narzekającą na rozkopanie ulicy:

– Brakowało mi argumentów. Wymiana kanalizacji jej służącej była w porządku, bo stara i czas najwyższy, ale rozkopana jezdnia i chodniki to już zupełnie nie do przyjęcia. Grzecznie wspominałam, że wymiana starej kanalizacji bez naruszenia nawierzchni to byłoby zaś cud, a to że ponad pięćdziesięcioletnia instalacja jeszcze działa i ma wodę zdatną do picia, to też niejako fenomen. Trudno było dotrzeć z rzeczowymi argumenta-

mi i uznałam, że co poniektórym się poprzewracało wiadomo gdzie, więc wzajemnie obrażone na siebie rozstałyśmy się do nie wiadomo kiedy. Ogromnie cieszę się, że większość wąbrzeźnian potrafi docenić dobre zmiany zachodzące w naszym mieście i ma dużo rozsądku przy urnach – puentuje nasza rozmówczyni.

A żeby uspokoić podobnych niezadowolonych mieszkańców remontowanych ulic, podajemy informację z dnia 10 kwietnia br. przekazaną przez burmistrza Tomasza Zygnarowskiego.

– Odbyła się narada w sprawie aktualnie realizowanych inwestycji drogowych. Zakładamy, że roboty wod.-kan. na ulicy Kanarkowej zakończone zostaną w ciągu dwóch tygodni, po nich na budowę wejdą drogowcy, którzy obecnie wymieniają chodniki na ulicy Żurawiej.

Monterzy kanalizacji deszczowej rozpoczynają układanie kanału od Jeziora Zamkowego do ulicy Łąbe-dziej. Dobiegają końca roboty na ulicy Jasnej. Drogowcy wbudują teraz chodnik od ulicy Wierzbowej, a za niecałe dwa tygodnie wejdą z robotami na ulicę Jastrzębią. W maju przy ulicy Wierzbowej wybudowana zostanie kanalizacja deszczowa, a w czerwcu-lipcu zrealizowane będą roboty drogowy. Na budowie na osiedlu Ptasim są obecnie 4 różne firmy. Skoordinowanie prac jest konieczne, aby mieszkańcy je przetrwali, a firmy nie zablokowały sobie wzajemnie dojazdów do placów budowy. Wymaga to wielu ustaleń. Na szczęście, przed końcem roku zapomnimy o trudnościach z okresu inwestycji – podkreśla burmistrz.

B. Walas
fot. Facebook

Powiat

Komu przekazać 1,5% podatku?

Większość z nas już rozliczyła się i złożyła zeznanie podatkowe za 2023 rok, ale część ma to dopiero przed sobą.

1,5%

Jedna z ostatnich rubryk w formularzu zeznania pozwala nam przekazać 1,5% podatku na wskazane instytucje z podaniem ich numeru KRS. Podatnika to nic nie kosztuje, bo jeśli nie wypełni tej rubryki, to cała kwota podatku przechodzi na rzecz Skarbu Państwa. A potrzebujących jest wielu i sami wedle własnego uznania możemy wesprzeć chore dzieci, dorosłych walczących o zdrowie lub różne instytucje wspierające swoich podopiecznych.

Między innymi są też schroniska dla zwierząt, które prowadzą swoją działalność dzięki darczyńcom i wolontariuszom. Nie jest im łatwo – ludziom i zwierzętom, bo są w drugim obiegu informacji. Większość z nas przekazuje swoją 1,5% wartość podatków w celu ratowania zdrowia i życia ludzi, w tym przede wszystkim dzieci. Jest to zrozumiałe i bardzo potrzebne. Mało kto pamięta o zwierzętach, dzięki którym także życie chorych dzieci jest bardziej znośne. Nie tylko dogoterapia, hipoterapia czy jakakolwiek inna wersja terapii wspiera chore dzieci i dorosłych, stymulując ich szybszy powrót do zdrowia. Ci, którzy odzyskali pełnię życiowych parametrów, wspominają często o udziale zwierząt niezbędnych w procesie zdrowienia, według własnych doświadczeń lub relacji ludzi spotkanych podczas całego cyklu rehabilitacji.

Z reguły zwierzęta na początku terapii niedoceniane, z czasem stawały się niezastąpione. Dlatego przy-

wołujemy je w kontekście poprawy warunków życia ludzi i możliwości oddziaływania w drugą stronę, czyli na zwierzęta będące w potrzebie. Póki co nie możemy przekazać odpisu od podatku dla Stowarzyszenia SOS dla Zwierząt w Wąbrzeźnie, bo nie figuruje na liście KRS z różnych względów. Inne wpłaty dla tego stowarzyszenia pochodzą od przyjaciół zwierząt w różnych formach: zakupu środków czystości i higienicznych, pokarmu lub usług w ramach wolontariatu. Trzeba pamiętać, że do tego schroniska trafiają zwierzęta często skrajnie zaniedbane, zagrożone i nawet umierające.

Jest wiele przyczyn powodujących, że czworonogi trafiają do schroniska. Jednym z powodów jest okrucieństwo lub bezmyślność człowieka. Zwierzęta po ogromnej traumie potrzebują długiego czasu rehabilitacji i budowania zaufania do człowieka. W żadnym przypadku nie powinny być ofiarami traumatycznych zdarzeń, bo same z siebie dają ludziom wszystko, co najlepsze.

Animaloterapia polega na kontakcie ze zwierzętami, najczęściej psami, kotami, koźmi i delfinami. Od nazw zwierząt przyjęto nazewnictwo poszczególnych form animaloterapii. Oprócz wyżej wymienionych są wykorzystywane w terapii inne gatunki zwierząt, w tym ptaki i ryby.

B. Walas

Powiat

Nie dla szybkiej kolei

dokończenie ze str. 1

27 marca 2024 roku Rada Gminy Ryńsk podjęła uchwałę w sprawie sprzeciwu, upoważniając wójta do przekazania swojego stanowiska Prezesowi Rady Ministrów, Pełnomocnikowi Rządu ds. CPK, Zarządowi CPK, Wojewodzie Kujawsko-Pomorskiemu, Marszałkowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz posłom i senatorom reprezentujących region. 12 kwietnia 2024 roku wójt przekazał stanowisko rady wyżej wymienionym adresatom.

W tożsamyach pismach skier-

rowanych do wójta Ryńskiego i rady gminnej czytamy: „Duże walory przyrodnicze (bliskość lasów, bogata flora i fauna, w tym Obszar Chroniony Krajobrazu Zgniłka-Wieczno-Wronie), dogodna lokalizacja w pobliżu większych miast (Toruń, Grudziądz), bliskość autostrady A1 i rozwijająca się turystyka w sąsiednich miejscowościach (np., Wąbrzeźno) oraz tereny rolnicze, na których można prowadzić własne gospodarstwo, stanowią źródło dochodu i promują gminę. To cechy działek, które kupiliśmy w latach 2020-2023. Wydzielenie

ponad 30 działek przeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową przyczyniło się do tworzenia nowego osiedla w miejscowości Małe Radowiska. Rozbudowa trwa cały czas, włącznie z siecią wodno-kanalizacyjną i energetyczną, a kolejne domy są i będą budowane w najbliższych miesiącach. Stanowi to rozwój gminy i promocję tejże oraz przynosi dodatkowe korzyści w ramach CPK ma przebiegać przez wyżej opisane działki, rujnując powstające osiedle i plany na spokojne życie wielu osób. Planowane tory kolejowe przebiegają przez nowo wybudowane domy i jeszcze niezamieszkałe posesje, które

z racji niezakończonych budów nie zostały naniesione na lokalne mapy. Trasa biegnie również przez pobliskie domy i gospodarstwa, w których mieszkają ludzie, nierzadko od kilku pokoleń.”

W sąsiedniej gminie Dębowa Łąka podchodzą do tematu szybkich kolei podobnie. Mieszkańcy z tego terenu utworzyli grupę tematyczną na portalu społecznościowym, dotyczącą tych samych problemów. Czytamy tam: „Im nas więcej, tym lepiej... Warto usystematyzować kilka kwestii – założyliśmy wraz z Anną Ceglarską tę grupę, aby wspólnie działać przeciwko kolei dużej prędkości w naszej okolicy. Nasze działania mają na

celu informowanie mieszkańców o tym, co aktualnie dzieje się w sprawie CPK. Nikt nam nie płaci. Nikt nie kazał nam tego robić. CPK z nami nie współpracuje. Robimy to bezpłatnie, społecznie i dla dobra naszej okolicy. Dzisiaj (5.04.24) otrzymaliśmy odpowiedź z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska na nasz list wysłany na początku lutego. Nadal nie mamy odpowiedzi na listy skierowane do innych instytucji – podaje administrator grupy Anna Rydlewska-Chabros.

Problem mieszkańców powiatu wąbrzeskiego jest skomplikowany i zapewne wrócimy do tematu.

B. Walas
fot. nadesłane

Radzimy sobie ze śmieciami

WĄBRZEŻNO ➤ – Gmina Miasto Wąbrzeźno od lat wyznacza standardy w zakresie efektywnego zarządzania odpadami komunalnymi. Dzięki przemyślanej strategii miasto minimalizuje odpady trafiające na składowisko i ma też swoje sukcesy w maksymalizacji recyklingu – podaje UM Wąbrzeźno



Selektywna zbiórka odpadów

Punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, działający przy ul. 750-lecia Wąbrzeźna, jest ważnym elementem systemu gospodarowania odpadami w mieście. Mieszkańcy mają możliwość oddawania mebli, odpadów wielkogabarytowych, zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, a także przeterminowanych leków i zużytych baterii w wyznaczonych punktach, co znacząco ułatwia segregację i recykling.

Efektywność i ekologiczna **finansowa**

Analiza finansowa wykazała, że w roku 2023 koszty związane z odbieraniem, odzyskiem, recyklingiem i unieszkodliwieniem odpadów komunalnych wyniosły 4 216 523,88 zł brutto, przy wpływach na poziomie 4 225 840,72 zł. To świadczy o zdrowej kondycji finansowej miasta w tym obszarze, z nadwyżką operacyjną wynoszącą 223 572,81 zł.

Osiągnięcia i perspektywy

W 2023 roku Gmina Miasto Wąbrzeźno osiągnęła poziom ograniczenia masy odpadów komunalnych ulegających biodegradacji kierowanych do składowania na poziomie 5,69%, a poziom re-

cyklingu wyniósł 99,60%. Te wyniki pokazują, że Wąbrzeźno jest na dobrej drodze do osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju i stanowi wzór do naśladowania dla innych gmin w Polsce.

Wyzwania przyszłości

Mimo imponujących osiągnięć Wąbrzeźno nie spoczywa na laurach. Wyzwaniem na najbliższe lata pozostaje dalsze zmniejszanie ilości odpadów trafiających na składowiska oraz zwiększanie efektywności recyklingu, aby jeszcze bardziej zmniejszyć wpływ na środowisko naturalne.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

Będzie remont ul. Żeromskiego

Ostatni odcinek ulicy Żeromskiego zostanie przebudowany. Burmistrz podpisał umowę z wykonawcą.



W postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego na zadanie pn. „Przebudowa ulicy Żeromskiego w Wąbrzeźnie” osiem firm złożyło swoje oferty. Jedna z nich została odrzucona. Z pozostałych najkorzystniejszą okazała się oferta firmy Reko z Chełmży, z którą burmistrz podpisał umowę.

Zadanie dotyczy przebudowy 176 m ulicy Żeromskiego – ostatniego już odcinka tej ulicy przeznaczonego do remontu. Zgodnie z projektem nowa droga będzie miała nawierzchnię z kostki betonowej o grubości 8 cm i szerokości 5 m. Nowe dojeżdża do posesji oraz zjazdy będą również z kostki betonowej. Przewidziano również przebudowę skrzyżowania. Miejsca niezagospodarowane obsiane będą trawą na powierzchni całego przebudowywanego pasa drogowego. Wody opadowe

będą odprowadzane powierzchninowo na pobocze – w kierunku istniejącej skarpy.

Firma Reko wykona usługę za 552 270,00 zł i na swoje prace daje sześciolletnią gwarancję. Termin na realizację umowy wyznaczono do 8 stycznia 2025 roku.

– Mieszkańcy osiedla przy tej części ulicy będą mieli wygodne dojazdy do domów, drogi bez dziur i kałuż, bezpieczne i oświetlone dojeżdża – mówi burmistrz Tomasz Zygnarowski. – W ramach tego zadania wykonamy również dojazd do osiedla od strony ul. Matejki. Zadanie tradycyjnie zrealizujemy za niecałe pół kosztów, ponieważ 55% dofinansowania pozyskaliśmy ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(red),
fot. UM Wąbrzeźno

Wąbrzeźno

15 sekund trwało długo!

Trzęsienie ziemi, które było odczuwalne w największym mieście USA, zrobiło ogromne wrażenie na jego mieszkańcach.



Wąbrzeźnianin, który związał swoje życie z Nowym Jorkiem, od wielu lat narzekał najczęściej na tak zwane humidity, czyli nadmiar wilgotności w ciepłym powietrzu, który odbiera się jak oblegający ciało śluz na skórze i jedyną ucieczką przed tym doznaniem jest wejście do klimatyzowanego pomieszczenia. W związku z tym marzył o mroźnych zimach w Polsce. Piątek 5 kwietnia 2024 roku zapewnił nowe doznania w ska-

li Richtera. Nie było żadnych wstrząsów zapowiadających, ani odczuwalnych wstrząsów wtórnych.

– Kiedy zdarzyło się ostatnie trzęsienie ziemi w Nowym Jorku, uznałem pierwotnie, że odczuwany efekt jest spowodowany jakimś transportem ciężkiego sprzętu. Pierwsze skojarzenie dotyczyło przejazdu czołgów lub innego sprzętu wojskowego. Byłem na 4. piętrze i wszystko drżało w przedziwny sposób. Miałem wrażenie, że cała stara kamienica zapadnie się za chwilę i miałem przemożną chęć opuścić budynek, korzystając z zewnętrznych drabin ewakuacyjnych o bardzo dużych przestrzeniach między poszcze-

gólnymi schodami. Wiedziałem, że mój niepełnosprawny towarzysz nie pokona tej drogi, więc zostałem, łudząc się, że nie zawali się na nas piąte piętro i przetrwamy jakoś to dziwne wydarzenie. W tym krótkim czasie dotarło do mnie, że cały budynek jest zbudowany z betonu i marmuru, więc jeśli coś zacznie spadać, to załatwi sprawę życia na poniższych kondygnacjach, bez zbędnej alternatywy. Na szczęście minęło wszystko dość szybko, ale czas w tego rodzaju sytuacjach jest absolutnie pojęciem względnym – relacjonuje wąbrzeźnianin mieszkający w tym mieście.

B. Walas
fot. ilustracyjne

W kobietach jest siła i kreatywność

GMINA PŁUŻNICA ➤ Pałac Victoria w Mgowie był miejscem spotkania aktywnych i kreatywnych kobiet w sobotę 13 kwietnia 2024 roku

W konferencji zorganizowanej przez Stowarzyszenie Młodych Płużnica wzięły udział Iwona Karolewska – posłanka na Sejm RP oraz Elżbieta Piniewska – przewodnicząca Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Spotkanie otworzyła prezeska stowarzyszenia Justyna Jankowska i krótko przypomniała historię powstania rady kobiet i zasad jej funkcjonowania. Sam projekt powstał przy współpracy aktywistek działających w Łąszczach Wyżnych, które pomimo 600 km odległości przybyły na konferencję w Mgowie. Celem tego projektu jest zwiększenie aktywności kobiet w życiu publicznym gmin partnerskich Płużnica i Łąpsze Wyżne poprzez utworzenie i wspieranie działalności rady kobiet.

Warto powtórzyć po prezesce Jankowskiej i odpowiedzieć na pytanie: Po co jesteśmy? Rada kobiet jest ciałem opiniodawczym i doradczym wójta gminy Płużnica, wspiera organizację akcji społecznych, analizuje politykę lokalną względem kobiet, krzewi działalność społeczną i kulturalną, współpracuje w działalności podejmowanej przez kobiece organizacje społeczne, władze samorządowe i państwowe w zakresie aktywizacji i integracji kobiet, diagnozuje sytuację kobiet w gminie Płużnica i współpracuje z innymi radami.



W wypowiedziach zaproszonych gości i uczestniczek wydarzenia pojawiły się stwierdzenia, które przytaczamy.

– Organizacje różnego rodzaju i rady kobiet nie stoją w żaden sposób w opozycji do mężczyzn. To historia i postrzeganie ról płciowych wymusza aktywizację kobiet, które długo czekały na prawa wyborcze, a obecnie często rezygnują z kandydowania oraz aktywności społecznej i politycznej przejmując tradycyjnie większość obowiązków rodzinnych – mówi pierwsza osoba.

– Pomimo często lepszego wykształcenia i kwalifikacji wybierają obowiązki domowe, odciążając

w ten sposób swoich partnerów. Lata patriarchy spowodowały, że kobiety żyją w poczuciu winy, gdy nie poświęcają się dla rodziny. Jednak zgodnie z definicją tej podstawowej komórki społecznej jest w niej także ojciec, który takich dyalematów w większości statystycznej nie ma – po prostu – dodaje kolejna rozmówczyni.

– W wielu urzędach lub organizacjach kobiety czują się niekiedy jak paprotki. Komplementy na temat wyglądu dowodzą, że nie ich kompetencje się liczą, a potraktowanie ich jako ozdoby. Gdyby kobiety komplementowały męż-

czyn, że ich zarost lub inne walory stanowią o ich istocie, pewnie nie byłoby lekko – brzmi kolejna wypowiedź.

– Spoufalanie się i jednoznaczne wyznaczenie ról do spełnienia to kolejny problem. Jeśli ktoś ma sparzyć kawę czy protokołować to oczywiście – pani Basia, Magda, Kasia, itd. Dlaczego nikt nie wspomni, że może rolę tę spełnić pan Marek, Zbysiu lub Krzysiu – pyta następna z pań.

– A najlepiej widać to przy porównaniu ofert na jakiegokolwiek stanowisko w ogłoszonym konkursie. Przy 8 warunkach do spełnienia kobieta się tłumaczy, że przy tym

ostatnim to nie do końca jest biegła. Mężczyzna spełnia tylko 2, 3 podstawowe kryteria i uważa, że nikt lepszy na to stanowisko się nie zgłosi za oferowaną płacę. Przykładów takich jest mnóstwo – przytaczamy następną opinię.

– W innym aspekcie tej samej sprawy zwrócono uwagę, jak kobiety jako teściowe traktują synową, gdy żąda od swojego męża pełnoprawnego partnerstwa i boli mamusię fakt, że synek jest tak obciążony domowymi obowiązkami, a jeśli dotyczy ta sama sytuacja córek to wiadomo ex definitione, że winny jest zięć. Ogląd sytuacji zależy od indywidualnego zaangażowania uczuciowego i emocjonalnego – brzmi ostatnia z opinii.

Debata była bardzo pouczająca i w zasadzie szkoda, że nie uczestniczyli w niej, z małymi wyjątkami, mężczyźni. Jeśli kobiety mogły się dużo nowego o sobie dowiedzieć, to mężczyźni nie straciliby na takiej edukacji. Jak jest w stylu organizatorów tego rodzaju wydarzeń, poza debatą był czas na doznania artystyczne i poczęstunek. Świątowe hity w wykonaniu saksofonisty Zbigniewa Ronowskiego stanowiły wisienkę na torcie, a serwowane słodkości i przekąski były smakowite.

Tekst i fot. B. Walas



Z seniorami w Lipnicy

GMINA DĘBOWA ŁĄKA ▶ Dzielnicy gmin Dębowa Łąka i Książki wraz z oficerem prasowym spotkali się z członkami Klubu Seniora w Lipnicy. Rozmowa na temat bezpieczeństwa seniorów była również okazją do promocji kampanii #ZnamTeNumery



W czwartek (11 kwietnia 2024 r.) w Lipnicy odbyło się spotkanie w klubie seniora. Na zaproszenie organizatora pojawili się tamtejsi dzielnicy: aspirant sztabowy Mariusz Jabłoński oraz młodszy aspirant Marcin Zieliński. Wraz z nim w spotkaniu

udział wzięli aspirant Krzysztof Świerczyński - oficer prasowy KPP w Wąbrzeźnie, zajmujący się również szeroko rozumianą profilaktyką.

Podczas spotkania funkcjonariusze przedstawili seniorom najczęściej spotykane metody

oszustw „na wnuczka”, „na policjanta”, „na pracownika banku”. Przestrzegli, aby nie podejmować żadnych decyzji przez telefon, bez uprzedniego osobistego sprawdzenia otrzymanej informacji, nie zaciągać zobowiązań kredytowych podczas tak

zwanych pokazów „cudownych garnków” czy pościeli i przekazywania jakichkolwiek pieniędzy obcym osobom.

Bezpieczeństwo seniorów to również ich zachowanie na drodze oraz ich zdrowie, dlatego poruszono tematykę konieczności

korzystania z elementów odblaskowych, a także wręczono Koperty Życia. Wizyta w klubie seniora była również okazją do promocji akcji #ZnamTeNumery oraz „Policjant, który mi pomógł”.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno



Gmina Płużnica

Bezpieczni także w Czaplach

Członkowie Klubu Seniora w Czaplach spotkali się z funkcjonariuszem policji, który przeprowadził pogadankę na temat szeroko rozumianego bezpieczeństwa osób starszych.



W poniedziałek (15 kwietnia 2024 r.) Klub Seniora w Czaplach odwiedził asp. Krzysztof Świerczyński - oficer prasowy komendanta powiatowego policji w Wą-

brzeźnie, zajmujący się również szeroko rozumianą profilaktyką.

Podczas spotkania funkcjonariusz przedstawił seniorom najczęściej spotykane metody oszustw.

Przestrzegł, aby nie podejmować żadnych decyzji przez telefon, bez uprzedniego osobistego sprawdzenia otrzymanej informacji. Bezpieczeństwo seniorów to również

ich zachowanie na drodze oraz ich zdrowie, dlatego poruszono tematykę konieczności korzystania z elementów odblaskowych.

Wizyta była również okazją do

promocji akcji #ZnamTeNumery oraz „Policjant, który mi pomógł”; podobnie jak to miało miejsce w gminie Dębowa Łąka.

(ak), fot. KPP Wąbrzeźno



Pomóż mi podnieść się

REGION/KRAJ ▶ Sześćioletnia Nela Rykowska dotknięta zespołem de Grouchy'ego, rzadką chorobą genetyczną, czeka na gest dobrej woli w postaci 1,5 procenta podatku. Wystarczy wpisać w rocznym rozliczeniu PIT magiczne: KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska lub kupić bajkę charytatywną

– Kończy się kolejny okres rozliczeniowy i my kolejny raz, już szósty, prosimy o 1,5 procenta podatku ludzi o dobrych sercach i walczymy o to, by Nela miała zapewnioną rehabilitację – mówi nam Ewa Kowalska, mama Neli. – Z roku na rok nie jest nam łatwiej. Nasza córeczka jest większa, starsza i terapii potrzebuje więcej po to, aby utrzymać jej względnie dobry stan, aby skrzywienie kręgosłupa się nie powiększało, aby nie doszło do zagrożenia operacją bioder, które mogą się podwichnąć. Dla nas 1,5 procenta podatku od ludzi dobrej woli to realna pomoc. Dzięki darczyńcom udało się nam przez kolejny rok rehabilitować Nelę, a także kupić specjalistyczny wózek. W tym roku również czeka nas sporo wydatków. Nela wyrasta już ze specjalistycznego siedziska i z fotelika samochodowego, a łączny koszt tych zakupów to około 25 tysięcy złotych. Do tego mała potrzebuje ortez na nóżki za około 6 tysięcy złotych. My musimy dopłacić połowę tej sumy. Rodzice muszą dźwignąć takie wydatki, więc dla nas każde wsparcie jest bezcenne, każda nawet najmniejsza cegiełka. Prosimy o wsparcie w postaci 1,5 procenta podatku, aby Nela mogła cieszyć się życiem.

Cenne 1,5 procenta podatku

Prosimy więc po raz kolejny naszych Czytelników o pomoc, o wpisanie w swoim podatkowym zeznaniu rocznym magicznych dla dziewczynki słów i cyfr: KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska. Nie wykładamy pieniędzy z portfela, a dajemy coś więcej niż pomoc, dajemy szansę 6-letniej dziewczynce na szczęśliwsze dzieciństwo i lepszą przyszłość, na większą sprawność, mniejszy



ból, na uśmiech i słoneczne postrzeganie świata. Tym wpisem w rocznym zeznaniu podatkowym nie uszczuplamy swojego dochodu, podatku ani nie dokładamy z własnej kieszeni. Pokazujemy tylko fiskusowi cel, na jaki ma część, czyli 1,5 procenta podatku przeznaczyć. Jeżeli takiego gestu nie uczynimy, ta mała część podatku pozostanie do państwowej kasie. Nela spożytkuje ten gest, walcząc o sprawność, życie bez bólu i stanięcie na własnych nóżkach. Dla nas to niewiele, kilka minut na wypełnienie rubryki w druku PIT, dla 6-letniej wojowniczkii to bardzo dużo.

– Nela ma rzadką wadę genetyczną zespół Grouche'ego, jest to delecja 18. chromosomu – opowiada nam mama dziewczynki. – Dla nas jest to ogromny przeciwnik w codziennych zmaganiach. Nela jako sześćioletnia dziewczynka nie chodzi, nie mówi, nie siedzi, ma bardzo dużą wadę wzroku, napięcia spastyczne całego ciała, które

czasem nie pozwalają jej funkcjonować. Mimo wszystko jest bardzo radosna, lubi grać na swoim pianinku, słuchać muzyki, bardzo lubi pływać.

Choroba, z którą od urodzenia zmagają się Nela Rykowska to zespół Grouchy'ego, rzadkie schorzenie o podłożu genetycznym, związane z delecją całości lub części krótkiego ramienia chromosomu 18. Nazwa tej aberracji chromosomalnej pochodzi od nazwiska francuskiego genetyka Jeana de Grouchy'ego, który jako pierwszy opisał to schorzenie w 1963 roku.

Nela wymaga ciągłej opieki, odpowiedniego żywienia, specjalnego przygotowywania posiłków, bo choroba nie pozwala jej chodzić, mówić, gryźć. Dziewczynka skończyła 6 lat. W całym swoim życiu walczy dzielnie o swoje lepsze jutro, spędzając setki godzin na salach rehabilitacyjnych, turnusach, w gabinetach lekarskich i oddziałach szpitalnych. I mimo trudów,

z jakimi przychodzi się jej mierzyć, potrafi oczarować uśmiechem, śmiechem i pięknym gestem, który dla niej jest wielkim wysiłkiem.

Sprawmy, by tych niepowtarzalnych uśmiechów na twarzyczce pięknej Neli było jeszcze więcej, wpiszmy w rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 oraz cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska.

Pieniądze popłyną na rehabilitację i zakup specjalistycznego siedziska i fotelika samochodowego dla ciężko chorej dziewczynki. Ubiegłe lata pokazały, że gesty ludzi dobrej woli zamieniają się w kwoty, które ułatwiają zmaganie się ze schorzeniem 6-latkii.

– Nelę można też wesprzeć kupując książkę „Dzieci z księżycą” napisaną przez jej tatę – mówi mama dziewczynki. – Jest to opowieść o marzeniach dzieci z niepełnosprawnościami. Cały dochód ze sprzedaży tej książki wspiera rehabilitację naszej córeczki. Dla niej zrobimy wszystko, aby utrzymać

ją w dobrej kondycji i nie pozwolić chorobie nas pokonać.

Bajka charytatywna

Nela walczy o sprawność, a jej rodzice walczy o zapewnienie córeczce jak najlepszej oferty diagnostycznej i rehabilitacyjnej, ale też warunków do wygodnego, codziennego funkcjonowania. Doświadczeni swoje i marzenia postanowili przenieść na papier. Najpierw spod pióra Adriana Rykowskiego, przy nieocenionym wkładzie mamy Neli, wyszła książka „Dzieci z księżycą”. Poznaliśmy w niej książkowe przygody Neli i jej przyjaciół. Teraz przyszedł czas na „Dzieci z oceanu”, czyli kontynuację opowieści. Tym razem Nela mierzy się z wielką wyspą śmieci na oceanie. Pomagając jej w tym inne dzieci ukryte na dnie akwenu. Czy uda się im uratować świat? Tego można się dowiedzieć, kupując książkę charytatywną dla dzieci i dorosłych autorstwa Adriana Rykowskiego. Cały dochód ze sprzedaży książek płynie na rehabilitację Neli Rykowskiej. Kupując bajkę dla dzieci, ale nie tylko, otrzymujemy nie tylko książkę, ale i poczucie dobrze wydanych pieniędzy.

Wesprzeć więc 6-latkę można nie tylko wpisując w swoim rozliczeniu podatkowym KRS 00 00 18 64 34 cel szczegółowy 338/R Nela Rykowska, ale także kupując książkę charytatywną przez stronę <https://dziecizksiezycyca.v1cart.eu>.

Mamy wielką nadzieję, że dzięki temu wsparciu za rok dowiemy się o wielkich-małych krokach Neli i jeszcze radośniejszym uśmiechu tej niezwyklej dziewczynki, która każdego dnia uczyć nas może wytrwałości i pokazuje, jak wiele warte jest zdrowie, i jak ciężko trzeba walczyć o normalność.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Szlakiem odważnych wąbrzeskich kobiet

WĄBRZEŹNO ➤ 28 kwietnia o godz. 15.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na spacer historyczny pn. „Szlakiem Kobiet Odważnych”. Przewodnikiem podczas zwiedzania ciekawych miejsc będzie Paweł Becker, który zabierze uczestników na szlak prezentujący miejsca zamieszkania i pracy „odważnych” kobiet, zapisanych w dziejach Wąbrzeźna

Inicjatywa została planowana w ramach organizowanej przez Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego akcji „Eskapada. Poznaj swój region z przewodnikiem”. Rejestracja na

poszczególne wydarzenia rozpoczyna się od 17 kwietnia 2024 r. od godziny 9:00 i potrwa do momentu wyczerpania liczby dostępnych miejsc lub do 25 kwietnia 2024 r. do godziny 21:00. Warunkiem uczest-

nictwa w akcji jest dokonanie rejestracji na wydarzenie poprzez formularz zgłoszeniowy znajdujący się na stronie <https://eskapada-z-przewodnikiem.pl/>.

– Poznamy historię takich osób jak Antonina Morawska, Zofia Wojnowska (uczestniczka powstania warszawskiego) czy Jadwiga Łojewska – Stempniewicz (żołnierka AK). Podczas spotkania nie zabraknie sylwetek kobiet łamiących konwenanse jak m.in. radna Helena Żuralska czy pisarka Gustawa Jarecka. Dowiemy się również ciekawostek o historii strajku kobiet z czasów I wojny światowej – zachęca historyk Paweł Becker.

Zbiórka uczestników odbędzie się 28 kwietnia przy Wąbrzeskim Domu Kultury, ul. Wolności 47, o godz. 15.00. Bliższych informacji udziela Dział Animacji Kultury WDK, tel. 566881727, wew. 24.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Zapraszają na koncert operetkowy

25 maja o godzinie 18.00 w Wąbrzeskim Domu Kultury odbędzie się koncert muzyki klasycznej pt. „Nie ma jak u mamy”. Na scenie wystąpią Aleksandra Nowaczyk, Wiktor Stajkowski oraz Stanisław Majewski.

KONCERT OPERETKOWY „NIE MA JAK U MAMY”



Zaproszeni artyści wykonają między innymi najpiękniejsze arie, duety operowe i operetkowe. Nie zabraknie też piosenek specjalnie dedykowanych wszystkim ma-

– Talent, kunszt wokalny oraz umiejętności aktorskie zaproszonych artystów to niewątpliwie atuty tego koncertu. Gwarantujemy wspaniałą zabawę, odrobinę wzruszenia i ogromną dawkę endorfin – zachęca Dorota Otremba.

Jak zapewniają organizatorzy, to muzyczne spotkanie może być niezapomnianym upominkiem z okazji Dnia Matki, ale również dobrym sposobem na chwilowe zatrzymanie się w pędzie codziennego życia.

Bilety do nabycia w kasie WDK od poniedziałku do piątku w godz. 12.00-16.00 w cenie 50,00 zł/os., natomiast cena biletów grupowych (grupa od 15 osób lub dla posiadaczy „Karty seniora”) wynosi 40,00 zł/os. Zainteresowani mogą kontaktować się pod nr telefonu 566881727, wew. 27.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Stała ekspozycja

PRL-u w Wąbrzeźnie

Wąbrzeski Dom Kultury informuje, iż wszystkie osoby, które chciałyby zwiedzić stałą ekspozycję PRL-u autorstwa Macieja Sachy, znajdującą się w punkcie filialnym WDK przy ul. Wolności 30 (I piętro kamienicy, siedziby Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej) mogą to zrobić indywidualnie lub zgłaszając grupę.

Grupy zorganizowane po wcześniejszym ustaleniu terminu z autorem ekspozycji (Maciej Sacha, tel. 693202407). Zwiedzanie indywidualnie – jedna sobota w miesiącu będzie dniem otwartym dla wszystkich, którzy chcie-

liby odwiedzić to miejsce. Daty i godziny otwarcia będą podawane na początku każdego miesiąca na stronie internetowej WDK i w mediach społecznościowych.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Sztuka przełamuje lody, czyli...

10 maja o godzinie 10.00 Wąbrzeski Dom Kultury zaprasza na Festiwal Twórczości Dzieci i Młodzieży z Niepełnosprawnościami „Lodołamacze”.

Do udziału w artystycznym wydarzeniu organizatorzy zapraszają młode osoby ze wszystkimi stopniami niepełnosprawności w wieku od 5 do 18 lat. – „Lodołamacze” to inicjatywa łamiąca bariery i pokazująca, że niepełnosprawność wcale nie jest przeszkodą dla osób mających pasję i chcących pokazać swoje umiejętności przed publicznością i profesjonalnym jury – mówi Dorota Otremba. – Festiwal dzieli się na dwie kategorie: wokálną oraz recytatorską. Natomiast dzięki tego rodzaju prezentacjom

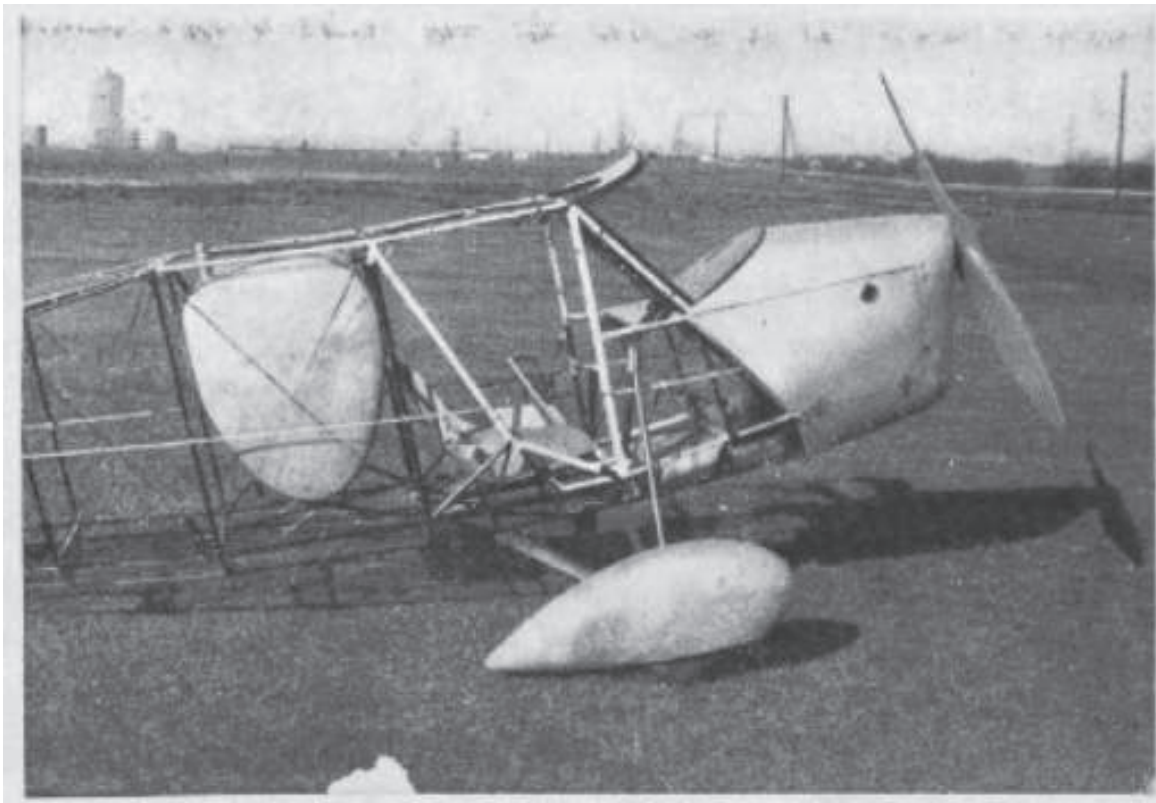
osoby borykające się ze szczególnymi trudnościami odkrywają i poznają własne możliwości oraz talenty – dodaje.

Szczegółowy regulamin dostępny jest na stronie internetowej: <http://wdkwabrzezno.pl/lodolamacze-w-wdk/>. – Jeśli jesteś zainteresowany udziałem w naszej inicjatywie, wybierz odpowiednią kategorię i prześlij kartę zgłoszenia w nieprzekraczalnym terminie do 29 kwietnia – zachęca Dorota Otremba.

(oprac. krzan)

Pilot w garniturze

POSTAĆ ▶ Stanisław Skarżyński nie jest szeroko znany Polakom, a jego życie dało aż nadto powodów, by wystawić mu kilka pomników



Stanisław Skarżyński był doświadczonym pilotem. 16 sierpnia 1920 roku, w momencie, gdy zagrożona była Warszawa atakowana przez Armię Czerwoną, wykonywał lot bojowy, w trakcie którego został ranny odłamkiem granatu. Wiele wskazywało na to, że pilot nie będzie już zdolny do służby. Wysłano go do rezerwy. Skarżyński zawiązał się i sam poszukał chirurga, który podjął się operacji usprawnienia uszkodzonej nogi. Udało się i wkrótce wrócił do służby. Jego pasją stały się loty długodystansowe.

Dla każdego ówczesnego pilota marzeniem było pokonanie Atlantyku. Dziś czyni tak każdy samolot pasażerski, ale ówczesna technika uniemożliwiała loty o takim zasięgu. Między 1, a 5 maja 1931 roku Skarżyński na samolocie polskiej produkcji dokonał rajdu dookoła Afryki. Maszyna nie była idealna i pilot raz musiał ratować się lądowaniem na zadrzewionym pagórku.

Do dalszego lotu przez Atlantyk konieczna była lepsza maszyna. Postawiono na polski, lekki samolot RWD 5. Była to łupinka o długości zaledwie 10 metrów. Samolot ważył 450 kg, czyli mniej niż współczesne samochody osobowe. Próba Skarżyńskiego była wyjątkowa. Nigdy dotąd nad oceanem nie przeleciał samolot tak mały i kruchy. Skarżyński wykonał lot prób-

ny nad Polską. Pokonał za jednym razem 1650 km, uzyskując średnią prędkość 165 km/h, czyli osiągalną dla większości aut osobowych.

27 kwietnia 1931 roku nasz pilot wystartował z lotniska w Warszawie. O przygotowaniu do lotu było cicho w prasie. Nikt nie chciał zapeszyć i nie wykrakać ewentualnej katastrofy. Nawet sam pilot uważał, że lepiej zawczasu nie informować społeczeństwa, by „nie odczuło zbyt mocno zawodu i nie zepsuć propagandy lotnictwa”. Trasa lotu wiodła przez Niemcy do Francji, a potem do Afryki. Czarny ląd przywitał pilota bardzo złą pogodą. Skarżyński musiał lądować przymusowo na jednym z pustynnych lotnisk i tam przeczekać burzę piaskową zupełnie sam. Wszyscy mieszkańcy zamknęli się w swoich domach. 7 maja 1931 roku pilot wyruszył w ostateczny odcinek drogi z Senegalu aż do Maceio w Brazylii. Lot trwał 20 godzin i 30 minut. Ponad 17 godzin trwała przeprawa przez Atlantyk.

Skarżyński nie miał lamppek, które rozświetlałyby zegary w kokpicie. Wszystkie przyrządy pokryto farbą fluorescencyjną. Brak światła miał prozaiczny powód. Pilot chciał, aby jego oczy przyzwyczaiły się do ciemności. Był to lot na ślepo, w którym pilot musiał odrzucić wszystkie odczucia, które podruca-

nam mózg. Musiał skupić się na przyrządach i mapach. Aby nie zasnąć, Skarżyński nalał do pokrywki termosu nieco wody, którą przecierał oczy. Podczas lotu nie można było także jeść niczego twardego. Dlaczego? Podczas chrupania pilot ma wrażenie przerywania silnika, a to mogło wprowadzić w stan paniki.

Skarżyński cały lot wykonał w... garniturze. Uznał, że jest to odpowiedni strój na taką okazję. Po wylądowaniu w Maceio Skarżyński wyszedł z maszyny i wypalił papierosa. Wkrótce podeszła do niego żona kierownika lotniska, a Skarżyński powiedział, że przyleciał z Senegalu. Miejscowi nie mogli w to uwierzyć. Po zjedzeniu kolacji i odespaniu zmęczenia do Skarżyńskiego zaczęły napływać depeche gratulacyjne z całego świata. W prasie brazylijskiej nazwisko naszego pilota przekrucano na wszystkie sposoby. Najpopularniejsza okazała się wersja „Karlinski”.

Pilot wrócił do Polski i kontynuował karierę. Miał nawet związki z naszym regionem. Został dowódcą 4. pułku lotniczego w Toruniu. W czasie II wojny światowej służył w polskim dywizjonie bombowym w Anglii. Zginął 26 czerwca 1942 roku po nalocie bombowym na niemiecką Bremę.

(pw)

XX wiek

W obronie języka

Kiedy w 1901 roku we Wrześni polskie dzieci zaprotestowały przeciwko nauczaniu religii w języku niemieckim sprawie przyglądał się cały świat. Gdy Niemcy poszli krok dalej i zaczęli nieprzyjmować lub odsyłać przesyłki zaadresowane w języku polskim, wówczas zaprotestowano nawet w Kowalewie, w ówczesnym powiecie wąbrzeskim.

Głównym działaczem broniącym języka polskiego był p. Cichocki z Pluskowęs pod Kowalewem. To on zwołał w miasteczku specjalny wiec. W czasie zebrania mówiono o roli jaką pełni dom rodzinny. To tam została zachowana polskość. Jan Brejski z Torunia miał podczas zebrania powiedzieć: „Im bardziej wypierają nasz język, ściągają i konfiskują elementarze i katechizmy, im więcej fałszów prawią dzieciom o Polsce, tym gorliwiej kochać powinni Polacy to, co jest nasze!”

Zgromadzeni oficjalnie i głośno przyrzekli, że po powrocie do domów będą kłaść nacisk na naukę języka polskiego swoich dzieci. Ze wspomnianego zebrania zachowała się lista przemawiających. Niektóre nazwiska znajdziemy w tych okolicach i do dziś. Byli to: Gasiński z Borku, Grabowski z Elgiszewa, Borowicz z Kowalewa, Cichowski ze Srebrnik, Sarnowski z Borku, Gaczewski z Kowalewa, Krasiński z Frydrychowa, Lewandowski ze Srebrnik i inni.

(pw)

XIX wiek

Eksperymentalny folwark

Czym jest guano? Dziwne słowo przypomina nazwę owoców tropikalnych, ale to tak naprawdę określenie odchodów ptaków morskich lub nietoperzy.



Skąd ten temat w rubryce historycznej i to 200 km od morza? W połowie XIX wieku w Zbójnie (obecnie powiat golubsko-dobrzyński) przeprowadzono eksperymenty z użyciem guano. Guano było wydobywane w kopalniach na ziemiach polskich w XIX wieku dość intensywnie. Przez tysiące lat warstwa odchodów sięgała wielu metrów. Był to bardzo cenny nawóz i szybko zaczęto go stosować w polu.

W folwarku Zbójno guano rozprowadzono na różnych polach. Lepsze efekty przyniosło na glebach ciężkich. Guano w połowie XIX wieku było nawozem bardzo dobrym, ale i drogim. W Saksonii chłopci „składają się po kilku razem na 3 do 5 talarów, aby jednym centnarem obdzielić się i zagony swoje pomierzyć” – informowała facho-

wa prasa polska.

W Zbójnie przeprowadzono dokładne badania wpływu guano na uprawy. Najlepiej nowy nawóz spisał się w ziemniakach i jęczmieniu. Najmniejszy wpływ miał na rozwój owsa. Guano nie było jedyną nowością testowaną w Zbójnie w połowie XIX wieku. Drugi eksperyment dotyczył siewu marchwi w jęczmieniu. Tym razem nowinka rolnicza nie przyniosła oczekiwanych zysków. Marchew wytrzymała w jęczmieniu, ale okazało się, że korzeń nie był grubszy od „grubości kruczego pióra”.

W Zbójnie uprawiano także nietypowe rośliny, np. konopie olbrzymie. Rośliny dorastały do wysokości 16 stóp, czyli ok. 5 metrów.

(pw)

„Kobra” – największy as polskiego lotnictwa

POSTAĆ ▶ W poprzednich numerach naszego tygodnika przedstawiliśmy biografię asów lotnictwa – Jana Zumbacha, który wychował się w Bobrowie koło Brodnicy, Stanisława Skalskiego, który walczył w 4. Pułku Lotniczym w Toruniu. Tym razem przedstawiamy Witolda Urbanowicza, dowódcę słynnego Dywizjonu 303

Witold Aleksander Urbanowicz urodził się 30 marca 1908 roku w Olszance koło Suwałk, w rodzinie Antoniego, rolnika, i Bronisławy z Jurewiczów. 1 września 1925 roku rozpoczął naukę w Korpusie Kadetów Nr 2 w Modlinie, a od następnego roku w Chełmnie. Maturę zdał w Korpusie Kadetów w 1930 roku i wstąpił do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie, którą ukończył 2 lata później, w wieku 24 lat. Jako podporucznik obserwator został skierowany do służby w nocnym dywizjonie bombowym 1. pułku lotniczego w Warszawie, został przydzielony do 213. eskadry niszczycielskiej nocnej. W 1933 roku ukończył kurs pilotażu, a następnie Kurs Wyższego Pilotażu w Grudziądzu, po czym został przeniesiony do lotnictwa myśliwskiego. Już jako pilot latał w eskadrach: 113., a następnie 111. „Kościszewskiej”. Po tym jak drugą z nich przeniesiono tymczasowo do bazy przy granicy z ZSRR z zadaniem odpędzania samolotów rozpoznawczych naruszających polską przestrzeń powietrzną, Urbanowicz miał w sierpniu 1936 roku zaliczyć swe pierwsze zwycięstwo w walce powietrznej, gdy ponawiane ostrzeżenia nie dały rezultatu, miał zestrzelić samolot, prawdopodobnie rozpoznawczy R-5, tłumacząc później, że odpowiedział na wrogi ogień. Ten i inne incydenty, w których zachował bezkompromisową, „niedyplomatyczną” postawę, m.in. srogie potraktowanie Willega Messerschmitta, przyłapanego na szpiegowaniu w pobliżu polskiego hangaru wojskowego, zadecydowały o przeniesieniu go do szkolnictwa – do Dęblina, na stanowisko instruktora pilotażu, gdzie otrzymał swój przydomek – „Kobra”. Wielu znanych pilotów z okresu II wojny światowej zdobyło pierwsze szlify pod jego okiem.

Wojna zastała Urbanowicza w trakcie ćwiczeń w powietrzu, w szkole w Dęblinie. Latając na starym myśliwcu P.7a mimo starć z nieprzyjacielem nad Dęblinem i Ułężem, nie zdołał strącić żadnej niemieckiej maszyny.



Gdy jego samolot został zniszczony na ziemi, dostał rozkaz doprowadzenia grupy podchorążych do Rumunii, skąd miał odebrać rzekomo dostarczone tam samoloty Morane-Saulnier MS.406 i Hurricane. Wobec niedostarczenia do Rumunii samolotów Urbanowicz wrócił z granicy do kraju w celu kontynuowania walki. Pochwycony przez oddział Armii Czerwonej uciekł wraz z dwoma podoficerami tego samego wieczora i po trzech dniach dołączył do swojego oddziału w Rumunii. Został internowany w obozie w Slatinie, skąd niebawem przenieśli go do Francji. W Istres zakwaterowano go wraz z oddziałem w prymitywnych barakach, nie dając większych nadziei na rychły udział w walce z Niemcami, wobec czego w końcu stycznia 1940 roku Urbanowicz znalazł się w grupie pilotów, która przyjęła zaproszenie wstąpienia do brytyjskich dywizjonów RAF-u i przeniósł się do Wielkiej Brytanii. Podczas tzw. „buntu podchorążych”, którzy odmówili złożenia przysięgi na wierność królowi angielskiemu, został włączony w skład grupy mediacyjnej. Jedną z przyjętych hipotez zachowania podchorążych było podejrzenie, że działają pod wpływem Urbanowicza. Osta-

tecnie spór został zakończony polubownie, bez wpływu na dalszą karierę Witolda Urbanowicza i podchorążych.

W Anglii trafił do 601. dywizjonu myśliwskiego RAF. Jako pilot 601 dm Urbanowicz rozpoczął 4 sierpnia 1940 roku loty operacyjne w bitwie o Anglię. 8 sierpnia strącił pierwszego Messerschmitta Bf 110, ale zwycięstwo to nie zostało zaliczone do oficjalnej statystyki z uwagi na brak oficjalnego raportu z walki. Został przeniesiony do 145. dywizjonu myśliwskiego RAF, gdzie 11 sierpnia zestrzelił kolejnego Messerschmitta Bf 109. 12 sierpnia zestrzelił jeszcze Ju 88. 21 sierpnia objął dowództwo eskadry „A” w polskim dywizjonie 303. 7 września, będąc wciąż w randze porucznika, mimo oporów części dowództwa Polskich Sił Powietrznych, został mianowany dowódcą dywizjonu 303, po ciężko poparzonej w walce majorze Krasnodębskim. 26 września strącił Heinkla He 111, by nazajutrz osiągnąć swój rekordowy wynik 4 samolotów zestrzelonych jednego dnia – 2 Ju 88, Bf 109 i Bf 110. Powtórzył to osiągnięcie w trzy dni później, strącając trzy „109-ki” i jednego Do 17.

Przez pewien czas pracował w dowództwie 11. Grupy

Myśliwskiej. Następnie zajął się organizacją 1. Polskiego Skrzydła Myśliwskiego (w jego skład weszły dywizjony 303, 306 i 308), od 15 kwietnia do 30 maja 1941 roku dowodził tą jednostką. Nie był jednak popularny wśród polskich władz lotniczych i w czerwcu 1941 roku został odsunięty od latania i wysłany do USA z serią odczytów dla Polonii amerykańskiej, w celu naboru ochotników do wojska. Następnie służył w szkolnictwie lotniczym w Wielkiej Brytanii, po czym jesienią 1942 roku został oddelegowany do Waszyngtonu na stanowisko zastępcy attaché lotniczego przy polskiej ambasadzie. We wrześniu 1943 roku Urbanowicz ochotniczo wstąpił do amerykańskiej 14. Armii Lotniczej walczącej na froncie chińskim.

Po zwolnieniu ze służby pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdzie przez rok pracował jako statystyk w American Overseas Airlines, a od listopada 1946 roku do czerwca 1947 roku sekretarz zarządu Związku Chrześcijańskiej Młodzieży Męskiej w Nowym Jorku. W drugiej połowie 1947 roku jako przedstawiciel AOA i YMCA przebywał w Polsce. Odwiedził wówczas również rodzinną Olszanekę i Suwałki,

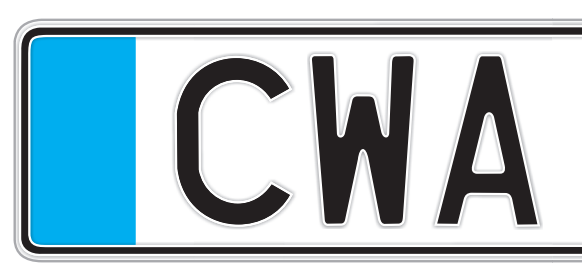
gdzie spotkał się z młodzieżą. Jak wspominał, w czasie pobytu w Polsce czterokrotnie zatrzymywany był przez funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, udało mu się jednak uniknąć więzienia i wyjechać za granicę. Osiadł wraz z rodziną w Nowym Jorku, gdzie w następnych latach pracował w American Airlines, Eastern Airlines i Republic Aviation jako „production control executive”. Zmarł w szpitalu amerykańskich weteranów na Manhattanie 17 sierpnia 1996 roku. Pochowany został na cmentarzu Our Lady of Częstochowa w Doylestown w Pensylwanii.

Witold Urbanowicz zasłynął jako dowódca najlepszego dywizjonu myśliwskiego bitwy o Anglię w jej decydującej fazie. Z wynikiem 15 pewnych i jednego prawdopodobnego zestrzelenia jako jedyny Polak znalazł się w pierwszej dziesiątce najsukcesowniejszych pilotów alianckich tej bitwy. Według oficjalnej statystyki, z wynikiem 17 pewnych i jednego prawdopodobnego zestrzelenia, znajduje się na drugim miejscu na liście najsukcesowniejszych polskich asów myśliwskich, za Stanisławem Skalskim. Sam Urbanowicz podawał inną liczbę swoich zwycięstw powietrznych. Tak pisał na ten temat: „Pytano mnie nieraz o moje konto zestrzeleń w czasie II wojny. Różne źródła podają różne cyfry, więc przedstawiam stan faktyczny. W bitwie o Wielką Brytanię zestrzeliłem 17 samolotów, na Dalekim Wschodzie 11, z czego 6 samolotów w czasie walk, natomiast 5 samolotów podczas ataków na lotniska japońskie w Chinach i na Tajwanie, w momencie ich startu lub lądowania. Po powrocie z Chin w roku 1944 dokumenty złożyłem w Polskim Inspektoracie Lotnictwa w Londynie”. Był mistrzem pilotażu. Sam twierdził, że nigdy żadna wroga kula nie trafiła w jego samolot. Miał także doskonały ogłąd sytuacji w powietrzu.

Opr. (Szyw)
 fot. domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886-127-311

Mieszkania

Sprzedam umeblowane mieszkanie 60.8 m² Super lokalizacja ul. Żeromskiego, Golub-Dobrzyń. Cena 299 000 zł - do negocjacji telefon: 664-734-087

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

KACZKI do uboju 2,5 - 3 kg WYPRZEDAŻ 10 zł/sztukę Tel. 602-635-592

Numerы alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Św. Floriana 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 689 09 00
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Wolności 28
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 72 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 18
tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie
Wolności 44
tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wolności 27
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Wolności 44
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie
ul. Macieja Rataja 2
tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno
ul. Mickiewicza 21
tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 1 Maja 51
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka
Dębowa Łąka 38
tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki
ul. Bankowa 4
tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica
Płużnica 60
tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk
ul. Mickiewicza 21
87-213 Ryńsk
tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka
Publiczna w Wąbrzeźnie
ul. Matejki 11 B
tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury
ul. Wolności 47
tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji
ul. Tysiąclecia 3
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół
Ogólnokształcących
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Tysiąclecia 1
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2
im. Jana Pawła II
ul. Wolności 30
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka
ul. Żeromskiego 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido
ul. Marii Konopnickiej 13
87-200 Wąbrzeźno
kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wroniu
Wronie 28
tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-
Pedagogiczna w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 35
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych
ul. Żeromskiego 6
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 44
tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 32
tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej
ul. Pod Młynik 4a
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. 1 Maja 61
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki
Ciepłej Wodociągów
i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie
ul. Tysiąclecia 8
tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa
ul. Mickiewicza 11
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką
ul. Wolności 10
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka
ul. Niedziałkowskiego 8
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie
ul. Wolności 38
87-200 Wąbrzeźno
tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia
Specjalistyczna "REMEDIUM"
ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna
ul. Wolności 46
87-200 Wąbrzeźno
Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład
Opieki Zdrowotnej
Nowy Szpital
w Wąbrzeźnie
ul. Wolności 27
tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska
"Amicus" N.Z.O.Z.
ul. Grudziądzka 58
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski
„Medicus” Swarczewicz-Bejger
Ewa, Swarczewicz Tomasz
ul. Pruszyńskiego 10,
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 08 87
tel. 56 687 30 22
tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska
Świat Zdrowia Neuca Med
ul. Niedziałkowskiego 5
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny
Zakład Opieki Zdrowotnej
"Endomed"
ul. Plac Jana Pawła II
lokal nr 9
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 696 91 36
tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny
Rodzinnej w Sitnie
Sitno 37
tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED
ul. Matejki 20c
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna
Praktyka Lekarska Ewa
i Cezary Zapałowicz
ul. Matejki 2A
87-200 Wąbrzeźno
tel. 56 688 29 89
tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Pasjonat snookera

WYWIAD ▶ W ramach cyklu o ludziach z pasją przedstawiamy Jakuba Pokwickiego, który jako jeden z niewielu Polaków gra w snookera. Specjalnie dla naszych czytelników wyjaśnia, na czym polega ta gra i że nie jest to zwykły bilard

– Kuba, grasz w snookera. Na czym polega ta gra, czym się różni od bilarda?

– Zaczniemy od tego, że uczyłem się gry na stole bilardowym 7FT o wymiarach: 198 cm x 99 cm. Gdy pierwszy raz w życiu zagrałem na pełnowymiarowym stole snookerowym 12FT o wymiarach 358 cm x 179 cm, wrażenie było ogromne. Bilard ma wiele odmian, najpopularniejszą jest 8 ball „ósemka”, w której gracz musi wbić wszystkie swoje bile (połówki lub całe) plus bilę czarną na końcu. W snookerze natomiast mamy 15 bil czerwonych oraz 6 bil kolorowych. Punktacja jest następująca: czerwona – 1 pkt., żółta – 2 pkt., zielona – 3 pkt., brązowa – 4 pkt., niebieska – 5 pkt., różowa – 6 pkt., czarna – 7 pkt. W największym skrócie gra polega na wbiciu czerwonej plus kolor na przemian, aż do ostatniej bili czerwonej. Gdy już jej nie będzie, wbijane są bile wg kolejności punktacji, tj. od żółtej aż do czarnej. Pojedyncze podejście zawodnika do stołu, aż do pudła nazywamy breakiem „break”. Maksymalny możliwy wynik to 147 pkt. (wbicie wszystkich czerwonych + czarna bila oraz wbicie pozostałych kolorowych wg. kolejności, co nam daje łączne 36 bil do wbicia pod rząd). Zdolni są do tego tylko najlepsi na świecie. W Polsce dokonało tego na szczeblu turniejowym zaledwie kilku zawodników w historii snookera. Owacją okraszane są podejścia + 100 pkt w breaku i są uznawane za wysokie osiągnięcie na szczeblu profesjonalnym. Największą ciekawostką jest nazewnictwo gry „snooker”, które polega na tym, że gracz, który ma ruch, znajduje się w sytuacji niemożliwości bezpośredniego kontaktu z bilą, którą musi uderzyć. Tzn. musi wspierać się uderzeniem po bandach lub bardzo głębokimi rotacjami „banana shot”. Jeśli tego nie zrobi, popełni faul, a przeciwnik ma możliwość decydowania, czy powtórzymy uderzenie „miss8”, czy chce



grać dalej (jest w dobrej sytuacji do najbliższego uderzenia). „Miss” może być powtarzany wielokrotnie w profesjonalnym snookerze, w zawodach amatorskich zazwyczaj jest ustalona w zasadach turniejowych ilość możliwych powtórzeń zagrania do podyktowania – najczęściej do 3 powtórzeń.

– Grasz w snookera na poziomie profesjonalnym, w lidze tego sportu w Toruniu. Jak do tego doszło, że grasz w snookera i jakie odnosisz sukcesy w tej dyscyplinie?

– Wszystko zaczęło się od 2007 roku, od kiedy stół bilardowy stanął w lokalu „Zajazd Cola” moich rodziców. Od początku mnie to pochłonięło, poczułem przyswojenie „bakcyła” i jako samouk trenowałem często sam, godzinami przy stole. W 2008 roku bliski kolega opowiedział mi o turniejach snookera w Toruniu, które odbywały się w latach ok. 2007-2014 przy ul. Jaroczyńskiego 4a. Pojechałem na pierwsze otwarte zawody, poznając snookera od razu na turnieju, wcześniej nigdy nie grając. Jako już „wytrenowany” bilardzista spodziewałem się efektu jak w Eurosport, że wszystko będę wbijać. Jednak snooker jest niewyobrażalnie trudną grą w porównaniu do bilarda. Nie byłem w stanie wykonać podstawowych uderzeń prawidłowo oraz wbić najprostsz

bil. Pierwsze turnieje kończyły się sromotnymi porażkami. Niestety z powodów ekonomicznych klub razem z turniejami nie przetrwał. Poznałem tam wiele ciekawych osób, m. in. ówczesnego mistrza polski w bilarda, wicemistrza polski snookera U16, czy też obecnego sędziego w profesjonalnym snookerze WST, którego możecie dzisiaj zobaczyć w Eurosporcie – Kevina Dąbrowskiego, który sporadycznie rywalizował jako zawodnik w tych turniejach. Co do mojej obecnej sytuacji, to nie gram i nigdy nie grałem na poziomie profesjonalnym, to mogą o sobie powiedzieć tylko zawodnicy z „Main Tour”, czyli ci, którzy są w elitarnej grupie 126 licencjonowanych zawodników WST (World Snooker Tour) – zawodnicy w osobach Ronniego O’Sullivan, Judda Trumpa czy Dinga Junhuia. Obecnie nie mamy w tym gronie reprezentanta Polski, najbliższy ku temu jest największy polski talent – Antoni Kowalski. W Polsce najbardziej elitarnym rankingiem jest PLS TOP16, czyli 16 najlepszych snookerzystów w Polsce. Następnie mamy PLS 1 LS, kolejnych 16 w drugiej elitarnej lidze, najwyżej notowani mają szansę awansować. Trzecim rankingiem jest PORS, czyli otwarty ranking amatorów, gdzie po wyrobieniu licencji możemy rywalizować w turniejach w całej Polsce. Zdarzają się też tam

zawodnicy bez większego doświadczenia. Podobnie jak w poprzedniej formule, najlepsi poprzez turnieje mogą awansować do wyższej klasy rozgrywkowej. Jestem w rankingu PORS od sezonu 2023 w gronie ok. 120 notowanych zawodników, dwukrotnie brałem udział w turnieju w Konstancynie Łódzkiej, kończąc oba turnieje na etapie ćwierćfinału, co jest moim największym osiągnięciem. Miałem przyjemność rywalizować w turnieju z mistrzynią Polski kobiet 2022 w bezpośrednim meczu do 2 wygranych partii. Co do Torunia, zaczęłam od tego żebyście mieli Państwo świadomość, że jest to obecnie jedyne miejsce w województwie kujawsko-pomorskim, gdzie mamy możliwość rywalizować w snookera. Należę do klubu jako zrzeszony członek, partycypując jak pozostali w jego utrzymaniu. Zaczynaliśmy w 2018 roku od ok. 7 osób, obecnie mamy ok. 20 osób. Organizujemy wewnętrzne turnieje, na które zapraszamy zawodników zewsząd, jak np. na ostatni dołączyli do naszych zawodów członkowie z klubu bilardowego Enigma w Toruniu, aby spróbować swoich sił w snookerze. Jeśli chodzi o moje osiągnięcia na „swoim podwórku” to wygrałem Ligę 2022, 3 turnieje 1-dniowe na odmianie 6-czerwonych oraz jestem finalistą Ligi 2023. W tym miejscu chciałbym się polecić, je-

steśmy otwartym klubem, jeśli są w gronie czytelników zainteresowane osoby zapoznaniem gry od początku lub z doświadczeniem i chęcią rywalizować, zapraszam do kontaktu ze mną. Nie trzeba być członkiem klubu, żeby grać w turniejach, wystarczy się zgłosić na fanpage FB, dokonać symbolicznej opłaty w zależności od turnieju (pomiędzy 30-100 PLN) i nabrać nowych doświadczeń.

– Jak wygląda twój trening do zawodów, jak często grasz, czy ktoś z tobą też ćwiczy?

– Snooker różni się także znacząco od bilarda tym, że musimy dbać o prawidłową postawę ciała do każdego uderzenia, prawidłowo wyprowadzać kij z ręki, dobrze układać „mostek”, czyli dłoń na stole, czy blacie. Duże znaczenie ma także pielęgnacja stołu. Drobne mankamenty wpływają na skutec uderzeń. Od początku mojej historii doświadczeń staram się poprawiać swoje techniki, eliminować niedociągnięcia. W tej grze jest wciąż wiele do nieustannego poprawiania się. Mój życiowy break to treningowe 60 pkt, turniejowe 37 pkt. Na typowy trening ustawiam bile w tzw. „linii” i wbijam zgodnie z kolejnością, powtarzam też schematy krótkich rozegranych, które często się zdarzają w układach bezpośrednich gier. Niestety nie zawsze mam czas, zdarzają mi się 2-3-tygodniowe przerwy, które następnie uzupełniam częstszą grą, w miarę możliwości. Na ligę umawiamy się bezpośrednio z zawodnikami w dogodnym terminie, a turniej jednodniowy gramy od rana do nocy (jeśli zachodzi się daleko w drabince). Z tego miejsca pozdrawiam moich największych sparingpartnerów: Lecha Dąbrowskiego, Łukasza Lewczuka i Artura Schepke [śmiech – przypis – red.].

– Dziękuję za rozmowę i życząc dalszych sukcesów.

Rozmawiał Szymon Wiśniewski
fot. archiwum J. Pokwicki

OGŁOSZENIE

TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wójt Gminy Książki informuje:

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Książki oraz na stronach internetowych Urzędu zamieszczony został wykaz przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego udziału Gminy Książki w prawie własności zabudowanej nieruchomości w miejscowości Brudzawki oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego w miejscowości Łopatki stanowiącej własność Gminy Książki.

Wójt Gminy Książki
Krzysztof Zieliński

Gdzie najwięcej umów o dzieło?

REGION ▶ Choć w 2023 r. złożono do ZUS-u więcej formularzy RUD niż rok wcześniej, to odnotowano nieznaczny spadek zawieranych umów o dzieło zarówno w stosunku do 2022 r. jak i 2021 r.

Już od ponad 3 lat obowiązek zawiadomienia ZUS-u o zawarciu umowy o dzieło ma każdy płatnik składek lub osoba fizyczna, jeżeli zleci wykonanie dzieła osobie, z którą nie pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy nie wykonuje pracy na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. – Tylko w 2023 r. w całej Polsce do ZUS-u przekazano 1,2 mln formularzy RUD, na których zgłoszono 1,6 mln umów o dzieło. I choć w 2023 r. złożono do Zakładu więcej formularzy RUD (o 50,5 tys.) niż w 2022 r., to zgłoszono na nich mniej umów o dzieło (o 81,5 tys.) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. umowy o dzieło na formularzu RUD zgłosiło 75,8 tys. podmiotów. Największą grupę stanowili płatnicy składek zarejestrowani w ZUS-ie – to 97,14 proc. wszystkich podmiotów. Osób fizycznych, które zgłosiły do ZUS-u umowę o dzieło, a nie są płatnikami składek, było 1,4 tys. Stanowią oni 1,79 proc. ogółu zgłaszających.

Formularze RUD – gdzie najwięcej

Najwięcej formularzy RUD na 10 tys. płatników składek złożono w województwie mazowieckim – 11 933 oraz w województwie



dolnośląskim – 10 508, najmniej w województwie warmińsko-mazurskim – 1614. W województwie kujawsko-pomorskim na 10 tys. płatników składek złożono 2430 formularzy RUD.

Najczęściej podmioty zobowiązane do przekazania informacji składają zgłoszenie umowy o dzieło za pośrednictwem kanału PUE (prawie 90 proc.), co świadczy na znaczny stopień elektronizacji kontaktów płatników składek z ZUS.

Gdzie najwięcej umów o dzieło

Najwięcej umów o dzieło w przeliczeniu na 10 tys. płatników składek zgłoszono w województwie mazowieckim – 15 430

oraz w województwie śląskim – 12 638. Najmniej umów o dzieło zgłoszono w województwie warmińsko-mazurskim – 1800 na 10 tys. płatników składek. W województwie kujawsko-pomorskim było ich 2569 na 10 tys. płatników składek. Takie umowy zgłosiło 318 na 10 tys. aktywnych płatników w regionie.

Wykonawcy umów o dzieło

Od 1 stycznia do 31 grudnia 2023 r. w formularzach RUD zgłoszono 344,7 tys. wykonawców umów o dzieło. W odniesieniu do liczby ubezpieczonych, która wynosi 16,2 mln, oznacza to, że na 10 tys. ubezpieczonych przypadało 213 osób zgłoszonych jako wykonujących umowy o dzieło w formularzu

RUD, w województwie kujawsko-pomorskim – 159. Najwięcej wykonawców umów o dzieło było z województwa mazowieckiego. Mieszkało tam 26,25 proc. zgłoszonych wykonawców. W województwie kujawsko-pomorskim 3,61 proc. Z danych ZUS wynika, że częściej umowy o dzieło podejmują mężczyźni niż kobiety, a największą grupę wykonawców stanowią osoby w wieku 30 – 39 lat.

W 2023 r. umowy o dzieło zawierano najczęściej na jeden i osiem dni. Zgłaszane były one przede wszystkim przez płatników składek. W przeważającej większości są to podmioty prowadzące działalność naukową i techniczną, w zakresie informacji i komunika-

cji oraz przetwórstwa przemysłowego, zgłaszające do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego nie więcej niż 9 ubezpieczonych, a ich siedziba mieści się w województwie mazowieckim.

W województwie kujawsko-pomorskim dominujące sekcje PKD płatnika składek to: M – Działalność profesjonalna, naukowa i techniczna – 15,21 proc.; C – Przetwórstwo przemysłowe – 12,32 proc.; R – Działalność związana z kulturą, rozrywką i rekreacją – 9,50 proc.; G – Handel hurtowy i detaliczny; naprawa pojazdów samochodowych, włączając motocykle – 9 proc.; S – Pozostała działalność usługowa – 7,85 proc.

Umowy o dzieło z cudzoziemcami

Umowy o dzieło zawierano w ubiegłym roku również z cudzoziemcami. Liczba cudzoziemców wykazanych w formularzach RUD wyniosła prawie 23,1 tys., co stanowi 6,69 proc. wszystkich wykonujących umowy o dzieło. Najczęściej podpisywano umowy z obywatelami Ukrainy – 39,56 proc. Dalej znaleźli się obywatele Białorusi – 21,31 proc., Niemiec – 3,87 proc., Wielkiej Brytanii – 2,65, Rosji – 2,57 proc., Hiszpanii – 2,06 proc, Włoch – 1,98 proc., Francji – 1,96 proc.

(red), fot. ZUS

Region

Nowa wysokość stopy procentowej

Od 1 kwietnia obowiązują nowe stopy procentowe składki na ubezpieczenie wypadkowe. Ustalane są one dla poszczególnych grup działalności w zależności od zagrożeń zawodowych i ich skutków.



Stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe jest ustalana na okres jednego roku

składkowego, który trwa od 1 kwietnia danego roku do 31 marca następnego roku. – W przy-

padku firm zatrudniających nie więcej niż 9 ubezpieczonych oraz płatników składek, którzy nie

podlegają wpisowi do rejestru REGON, składka wypadkowa od 1 kwietnia 2024 r. w dalszym ciągu wynosi 1,67%, czyli 50% najwyższej stopy procentowej 3,33% – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Płatnicy, którzy zgłaszają do ubezpieczenia wypadkowego co najmniej 10 osób, ale nie mieli obowiązku przekazania informacji ZUS IWA za trzy ostatnie lata kalendarzowe, samodzielnie ustalają wysokość składki wypadkowej na dany rok składkowy. W ich przypadku składka ta jest uzależniona od PKD działalności przeważającej. Zasada ta ma również zastosowanie do płatników, którzy w poprzednim roku nie byli płatnikami składek na ubezpieczenie wypadkowe.

Od 1 kwietnia 2024 r. do 31

marca 2025 r. najniższa stopa procentowa składki na ubezpieczenie wypadkowe wynosi 0,67%. Natomiast najwyższa stopa – 3,33%, ustalona jest dla wydobywania węgla kamiennego i węgla brunatnego (lignitu), a także dla działalności usługowej wspomagającej górnictwo i wydobywanie.

Ważne!

Płatników, którzy mieli obowiązek i przekazali do Zakładu ZUS IWA za 3 ostatnie lata kalendarzowe (2021, 2022, 2023), w ustaleniu wysokości składki wypadkowej wyręczył ZUS. Zawiadomienia o wyliczonej wysokości stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe zostały dostarczone elektronicznie i są już dostępne na kontach płatników na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS.

(red), fot. ZUS

E-wizyta w ZUS-to takie proste!

REGION ▶ Wiele spraw w ZUS-ie można załatwić bez wychodzenia z domu. Wystarczy wcześniej umówić się z konsultantem na wideorozmowę. Tylko w 2023 roku w województwie kujawsko-pomorskim eksperci ZUS-u udzielili porad online ponad 5,4 tys. klientom, a w bieżącym roku 1,4 tys.

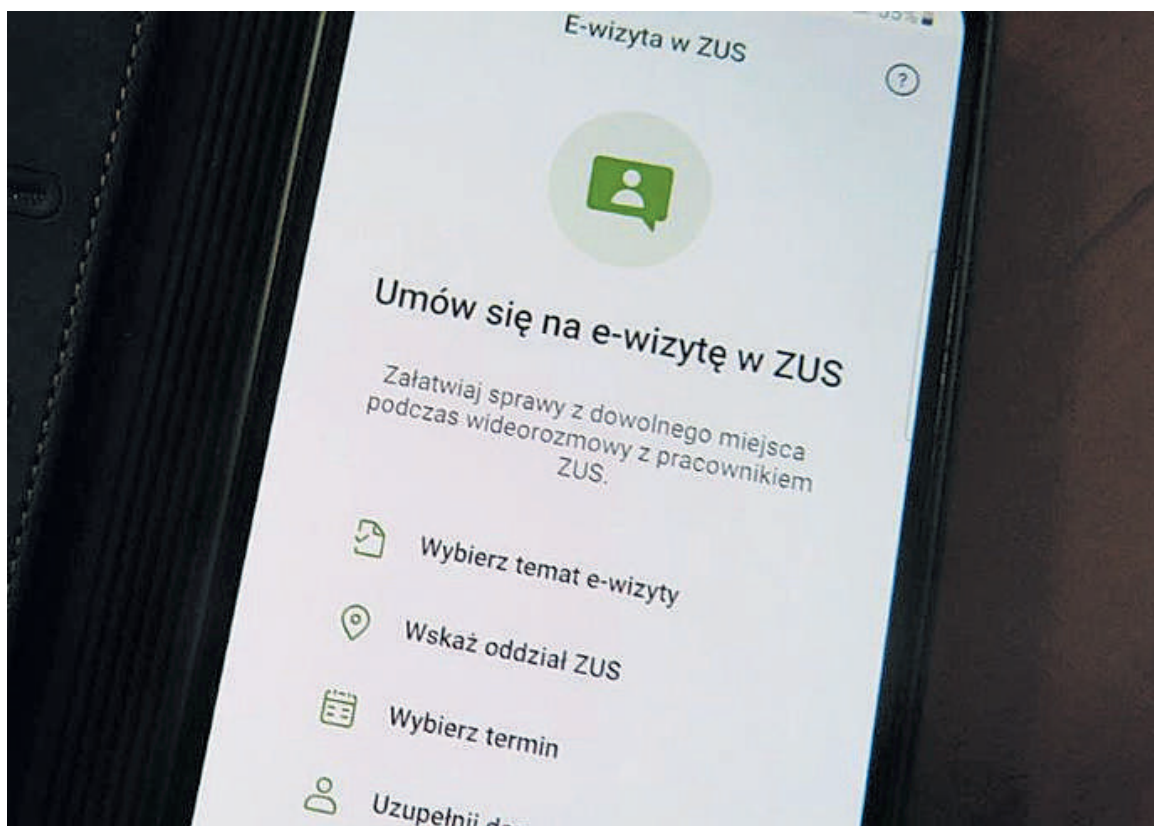
E-wizyta to nic innego jak spotkanie z pracownikiem ZUS-u online. Poprzez połączenie wideo na przykład ze swojego smartfona można porozmawiać z konsultantem Zakładu, nie wychodząc wcale z domu lub przebywając poza miejscem swojego zamieszkania.

– Zainteresowani mogą w ten sposób uzyskać informacje m.in. z zakresu emerytur i rent krajowych oraz międzynarodowych, świadczenia wspierającego, zasiłków i zwolnień lekarskich, PUE ZUS, ulg i umorzeń, ubezpieczeń i składek, czy świadczeń rodzinnych – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Usługa ta dostępna jest również w języku migowym i ukraińskim. Mogą z niej także skorzystać osoby z niepełnosprawnością słuchową, a także niewidzące i niedowidzące. Na konsultacje online można umówić się w dni robocze w godzinach 9.00-14.00 samodzielnie albo z opiekunem faktycznym lub prawnym, a także z udziałem tłumacza języka obcego.

Jak umówić e-wizytę?

Aby skorzystać z e-wizyty, nie trzeba instalować żadnych aplikacji. Wystarczy mieć dostęp do internetu oraz urządzenie wyposażone w kamerkę



i mikrofon np. smartfon, tablet czy komputer. Rozmowę online można zarezerwować na dwa sposoby- poprzez stronę internetową zus.pl/e-wizyta lub przez aplikację mObywatel wchodząc w zakładkę „Usługi” i wybierając kafelek „e-wizyta w ZUS”.

Następnie należy wybrać temat rozmowy, wpisać kod pocztowy miejsca zamieszkania lub siedziby swojej firmy i wybrać dogodny dzień i godzinę spotkania. – Jeśli dostępne ter-

miny nie pasują, można umówić się na spotkanie z ekspertem z innego oddziału. Rezerwując wizytę przez stronę internetową, trzeba uzupełnić jeszcze swoje dane takie jak: imię, nazwisko, PESEL, numer telefonu oraz adres e-mail. Na koniec, pozostaje nam tylko potwierdzenie rezerwacji – wyjaśnia rzeczniczka.

Jak połączyć się z ekspertem ZUS?

Po umówieniu e-wizyty klient otrzyma maila z potwier-

dzeniem wideorozmowy i linkiem do spotkania. ZUS przypomni mu o tej wizycie mailem dzień przed konsultacją, a także w dniu e-wizyty sms-em, jeśli na etapie rezerwacji podał numer telefonu. Aby połączyć się z pracownikiem ZUS-u, należy w wybranym dniu i godzinie spotkania online otworzyć link otrzymany w mailu.

– Osoby, które zarezerwowały taką wizytę w aplikacji mObywatel mogą połączyć się z konsultantem bezpośrednio

z aplikacji poprzez dotknięcie przycisku „Dołącz do spotkania”. Jeśli w czasie spotkania chcemy uzyskać dane ze swojego konta, musimy pokazać do kamery dokument tożsamości – tłumaczy rzeczniczka.

Nie możesz skorzystać z e-wizyty – odwołaj

ZUS przypomina, że w każdej chwili można odwołać umówioną e-wizytę. Wystarczy kliknąć link „Zrezygnuj z e-wizyty”, który znajduje się w wiadomości potwierdzającej rejestrację. Dzięki temu na taką rozmowę będzie mógł umówić się ktoś inny, kto potrzebuje informacji czy porady eksperta ZUS-u. W województwie kujawsko-pomorskim tylko w 2023 roku na 8,5 tys. umówionych e-wizyt 5,4 tys. klientów skorzystało z rozmowy wideo z konsultantem ZUS-u. 1350 osób, które zrezygnowały z takiej formy kontaktu, pamiętało, aby swoją wizytę anulować, ale niestety aż 1,8 tys. klientów już nie wykonało tej czynności i w konsekwencji nikt nie skorzystał z e-wizyty. Na 5,4 tys. zdalnych połączeń wideo, które odbyły się w regionie w ubiegłym roku, najwięcej dotyczyło spraw związanych z ubezpieczeniami i składkami, a także emeryturami, rentami, świadczeniem wspierającym, czy zasiłkami.

(red), fot. ZUS

Region

Student czy uczeń też mogą dorobić

Od 1 marca uczniowie i studenci, którzy pobierają rentę rodzinną z ZUS-u, mogą więcej dorobić do swojego świadczenia. Zmieniły się kwoty graniczne przychodu, które będą obowiązywać do końca maja.



Wielu młodych ludzi łączy naukę z pracą. Wśród nich są także uczniowie i studenci pobierający rentę rodzinną z ZUS-u, którzy muszą uważać, by dodatkowe zarobki nie spowodowały zmniejszenia, czy zawieszenia wypłaty świadczenia. – Dobra wiadomość jest taka, że od marca obowiązują wyższe limity dorabiania dla pracujących rencistów – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zarobki do kwoty 5278,30 zł brutto miesięcznie, czyli do 70 proc. przeciętnego miesięcznego

wynagrodzenia nie wpłyną na zmniejszenie renty rodzinnej. Jeśli będą wyższe niż 9802,50 zł brutto, czyli 130 proc. tego wynagrodzenia, to świadczenie ZUS może zawiesić.

– Uzyskanie przychodów miesięcznie w granicach od 5278,30 zł do 9802,50 zł brutto spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. W przypadku renty rodzinnej dla jednej osoby jest to kwota 757,08 zł – wyjaśnia rzeczniczka.

Jeśli do renty rodzinnej uprawnionych jest więcej osób, to z tytułu przekroczenia granicznych kwot przychodu zmniejszeniu lub zawieszeniu ulega tylko ta część świadczenia, która przysługuje osobie osiągającej dodatkowe przychody.

Na zmniejszenie lub zawie-

szenie renty rodzinnej przez ZUS, ma wpływ przede wszystkim przychód z tytułu zatrudnienia albo innej działalności, który podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym np. z umowy o pracę, umowy zlecenia, czy też umowy o dzieło zawartej z własnym pracodawcą.

Wyjątek stanowi umowa zlecenia zawarta z uczniem lub studentem do 26. roku życia, która nie rodzi obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne. Oznacza to, że przychody osiągane z takiej umowy co do zasady nie są wliczane do limitu przychodów, od których zależy zmniejszenie lub zawieszenie renty rodzinnej. Przychód ten będzie miał znaczenie, jeśli uczeń, student wykonuje umowę zlecenia dla firmy, w której jednocześnie jest pracownikiem.

(red), fot. ZUS

Przywieźli medale z Grudziądza

SPORTY WALKI ▶ W sobotę 23 marca 2024 r. w hali sportowej „Olimpia” w Grudziądzu odbyła się impreza sportowa pod nazwą „XXIV Otwarte Mistrzostwa Grudziądza w Judo o Puchar Prezydenta Miasta Grudziądza”. Bardzo dobrze zaprezentowali się tam młodzi judocy z Gałczewa



W zawodach wystartowało 250 młodych zawodników z 20 czołowych klubów judo makroregionu północnego, czyli z województwa kujawsko-pomorskiego, pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Zawodnicy rywalizowali

w 3 kategoriach wiekowych (roczniki 2001/2002, 2003/2004, 2005/2006, 2007/2008, 2009/2010, 2011/2012, 2013/2014, 2015/2016, 2017/2018) i kilku kategoriach wagowych.

Nie brakowało pasjonujących walk i zaciętości ze strony młodych zawodników, którzy poka-

zali, że judo to nie tylko sport, ale także sztuka panowania nad sobą, szacunku i dyscypliny. Połączona siła judoków UKS Kopernik Gałczewo i KS Pomorzanka Wąbrzeźno z mistrzostw wróciła z 7 medalami. Złote medale zdobyli: Antek Rejmanowski, Adam Rejmanowski i Wojciech Zieliński.

Ze srebrnym medalem wrócił Franciszek Zając a brązowe wywalczyli: Nathaniel Jakubowski, Ziemowit Rytel i Kacper Gołębiowski.

– O miejsca medalowe otarli się Jakub Sitkowski, Hubert Ogrodziński oraz Dominik Zamorowski, którzy walczyli w bardzo licznie obsadzonych kategoriach wagowych. Dobrze rokujący start mieli również Witold Rytel, Michał Barczykowski oraz Bartosz Kraśniewski, którym zabrakło odrobiny szczęścia. Stoczone walki zaowocują podczas kolejnych startów – podkreśla trener Jacek Kozerski.

(GM), fot. nadesłane



Piłka nożna

Urządzili sobie ostre strzelanie

9 kwietnia 2024 r. na obiekcie „Orlik” w Wąbrzeźnie odbyły się powiatowe zawody piłki nożnej dziewcząt i chłopców – Licealiada.



W zawodach wzięły udział drużyny z Zespołu Szkół i Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Wąbrzeźnie. W kategorii dziewcząt reprezentacja

ZSO pokonała drużynę ZS z wynikiem 5:1, ale emocji w meczu nie zabrakło, gdyż o wyniku zdecydowała dopiero dogrywka. Natomiast

w kategorii chłopców zwyciężyła reprezentacja ZS z wynikiem 12:3.

– Podsumowując, dziewczęta z ZSO oraz chłopcy z ZS zakwalifi-



kowali się do półfinału Licealiady, która rozegrana zostanie w Grudziądzu, już 16 kwietnia 2024 roku (po zamknięciu wydania CWA -

red.) – mówi organizator z ramienia Szkolnego Związku Sportowego Jarosław Rybszleger.

(red), fot. SP